DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 256. Wtorek, 7 (19) Listopada. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Listopada.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 29 kop. 70, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Sukcesorom Franciszka *Chmielewskiego*, właścicielom części wsi Ostrowo-Dyle, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-mała, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 25 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Franciszkowi *Gadomskiemu*, właścicielowi części wsi Ostrowo-Stańczyki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-mała, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 36 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada) r. b. Felicjanowi *Zembrzuskiemu*, właścicielowi części wsi Uletowo-Barzuchy, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-wielka, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 196 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Janowi *Zakrzewskiemu*, właścicielowi dóbr Druchowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Koziebrody, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 79 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Antoniemu i Marjannie *Tabęckim* i nieletniemu *Krzywkowskiemu*, właścicielom dóbr Niegory, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Zielono, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Pawłowi *Chudobskiemu* i Ludwice *Ługowskiej*, właścicielom dóbr Niegory, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Zielona, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Mławskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 33 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Wojciechowi *Chmielewskiemu*, właścicielowi części wsi Bednarze, położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Jaczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Adamowi *Chmielewskiemu*, właścicielowi części wsi Bednarze, położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Jaczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Antoniemu *Chmielewskiemu*, właścicielowi części wsi Bednarze, położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Jaczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Franciszkowi i Kornelji *Roguskim*, właścicielom dóbr Zawada, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Jaczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Onufremu i Janowi *Wołkowyskim*, właścicielom dóbr Karkory, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Władisławowskim, Gminie Błogosławieństwo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Wołkowyskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 737 k. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Listopada r. b. Antoniemu *Łączyńskiemu*, Feliksowi *Boguszewskiemu* i Józefie *Bochmańskiej*, właścicielom dóbr Dębie-koński, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyskim, Gminie Krzynowłoga-mała wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,380 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Józefowi *Nostic-Jackowskiemu*, właścicielowi dóbr Jeżewo B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Guttowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,861 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Zeligowi *Siercarz*, właścicielowi dóbr Borów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Iłżeckim, Gminie Miechów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,377 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Rudolfowi *Nejgebaur*, właścicielowi dóbr Chabertów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kalinowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 38 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Listopada r. b. Ignacemu *Włoczewskiemu*, właścicielowi dóbr Kownaty-zędowe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Nużewo, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Prasnyskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Marjannie *Roguskiej*, właścicielce dóbr Zawady, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Jaczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,494 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komimisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Kajetanowi *Sławińskiemu*, właścicielowi dóbr Klonowice-kurek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Bogusławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Stara to jak świat prawda, że ludziom do złego przyzwyczaić się trudno i wtedy nawet, gdy je znosić koniecznie trzeba. Nic dziwnego przeto, że i Warszawa, pomimo chybionej wiosny i szkaradnego lata, jakie ją, obok epidemji i wylewu, nawiedziły w tym roku, nie może się zgodzić na cierpliwe wytrzymanie, nieprzyjemniejszej nad dwie poprzednie pory, jesieni, która raz wiatrem nas smaga, to znowu deszczem oblewa i w błoto wprowadza często. Jeżeli sprawdzą się prognostyki wyciągnięte w dzień św. Marcina z gęsich kości piersiowych—to i zima, zaglądająca już do nas—wyjdzie w tym roku z normalnego stanu, gotując nam przyszłość przybraną w parasol i gutaperkowe kalosze! Doprawdy, gdyby nie śpiew pani Artôt i koncerta orkiestrowe w resursie obywatelskiej, przyszłoby nam rozpaczać chyba.

O pani Artôt, dla której uwielbienia mnożą się tu co chwila, nie piszemy w tej nie specjalnej rubryce—ale o koncertach w resursie, z których najświeższy bo wczorajszy, dźwięczy jeszcze w uszach nam i kilkuset innym słuchaczom, co napełnili salę, a co lepsza, kieszenie sympatycznej orkiestry warszawskiej, — wypada nam wspomnieć znowu. Trzeba tak szczęśliwie dobranej, acz w małym komplecie, i tak umiejętnie kierowanej orkiestry, żeby słuchaczy tutejszych, rozpieszczonych przez znakomitą orkiestrę Bilsego, zgromadzać tak licznie podczas jesiennego sezonu, do zamkniętej sali, na trzygodzinne prawie posiedzenie! Patrząc na szereg koncertów w resursie, zawsze tak licznych—i słuchanych z takiem zadowoleniem, przychodzimy do logicznego wniosku, że Warszawa na dzisiejszem stopniu muzykalności swojej, potrzebuje już koniecznie stałej orkiestry miejskiej, na wzór innych większych miast za granicą i dla tego pp. Lewandowski i Kuhne, powinniby wzmocnić personel swojej orkiestry, wzbogacać zarazem programy i urozmaicać je odpowiednio do gustu,—a w takim razie mogliby liczyć na trwałe i świetne powodzenie—zimą w resursie, a w lecie na jakiem innem, pod gołem niebem, dobrze wybranem miejscu.

Podczas wczorajszej niedzieli, pomimo dotkliwego zimna, ruch świąteczny panował na ulicach. Zwiedzano dość licznie, aletoskopy p. Bordato, wystawę obrazów krajowych i starożytności — muzeum sztuk pięknych, a nawet przechadzano się po saskim ogrodzie zacierając ręce... Wiele osób wracając z kościołów, wstępowało do gmachu resursy obywatelskiej, dla obejrzenia sławnego obrazu Francesco Trevizano, przedstawiającego Chrystusa na krzyżu, wystawionego na widok publiczny w jednej z sal resursy, a przeznaczonego do głównego ołtarza w górnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. Wszyscy podziwiali mistrzowsko oddaną postać Chrystusa, łącząc z artystyczną rozkoszą i cel dobroczynny przez składanie ofiar na budujący się wspomniony kościół, oraz nabywanie rożnych rozmiarów fotografij tego obrazu, część dochodu z których, także jest przeznaczona na rzecz funduszu budowy kościoła. Wieczorem, gdy zimno zwiększyło się znacznie, znalazło się jednak dość liczne grono publiczności, na ożywienie widowisk w obydwóch teatrach, które w sobotę przedstawiały dość opustoszały widok... Pokazuje się, że ani piękna „Hrabina" z nieocenionym Podczaszycem, ani nowa krotochwila dowcipnego Fredry (syna) bez illustrowanego personelu — nie potrafią rozgrzać sympatji widzów, którzy obecnie, pod wpływem czarodziejskiego głosu p. Artôt, zamienili się w słuchaczy i oszczędzają rubelki na widowiska, w których ta sławna artystka występuje.

Wkrótce już rozpoczną się inne jeszcze, zazwyczaj bardzo sympatycznie nawiedzane przedstawienia amatorskie w małym teatrzyku Dobroczynności. O ile nam wiadomo, repertuar tegoroczny amatorów, składać się będzie z sztuk nowych zupełnie—a może i jaki nowy talent, tak świetny jak pani Bogowolskiej, zabłyśnie na tej dobroczynnej scenie.

Ogłoszenie komitetu resursy obywatelskiej, gdzie dziś ma się rozpocząć szereg muzykalnych wieczorów, o wkrótce już mających nastąpić zabawach wieczornych dla członków tej resursy wraz z rodzinami i zaproszonemi gośćmi — ożywiło młodzież płci obojej, pragnącą wreszcie rozpocząć już tańce w tym roku. Jeżeli zwłaszcza, jak o tem nie wątpimy, tegoroczne zabawy w resursie, podobne będą do tych jakie

należy;—w ilości rsr. 43,893 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Wincentemu *Dobieckiemu*, właścicielowi dóbr Rzeczniew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Iłżeckim, Gminie Rzeczniew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 8,446 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Teofilowi *Nowakowskiemu*, właścicielowi dóbr Brzozowo, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Juljanów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 47,847 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Sebastjanowi *Badeni*, właścicielowi dóbr Klucza Bejście, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Bejście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 208 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Tomaszowi *Sabiczewskiemu*, właścicielowi dóbr Cierzpigorz, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Tarków-Wielki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,481 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Cząstkowym właścicielom dóbr Rypele-Olechny A, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Kossów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 336, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Zofji *Czyżewskiej*, właścicielce dóbr Przespolew-pański, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Ceków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 40 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b., Agnieszce *Wańskiej* i Juljanowi *Gołkowskiemu*, właścicielowi dóbr Pachy, położonych w bernji Warszawskiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Skierniewickiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,031 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Ksaweremu i Maksymiljanowi *Konopnickim*, właścicielom dóbr Morzyce-stare i Zamość, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Lubotyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 268 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Feliksowi *Gumińskiemu*, właścicielowi dóbr Drewnica, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Brnano, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,838 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Ernestowi *Sokołowskiemu*, właścicielowi dóbr Koziołki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Mroga dolna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 665 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Ernestowi *Hugo-Gall*, właścicielowi dóbr Bowyczyny, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Rdutów wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 19,250 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Augustowi *Lasockiemu*, właścicielowi dóbr Czarnów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Małopole, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,508 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Joannie *Golcz*, właścicielce dóbr Kielczewo-smużne, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Lubotyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 251 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Karolowi *Świątkowskiemu*, właścicielowi dóbr Nykiel, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Boguszyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 8,868 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Listopada r. b. Marcelemu *Watroszewskiemu*, i Janowi *Wąsowicz*, właścicielom dóbr Jasienica, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Kłębów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż ś. p. Stanisław Samson *Rychłowski*, testamentem z dnia 24 Lutego 1862 roku, przez postanowienie b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 5 (17) Lutego 1863 r. Nr. 20,492 zatwierdzonym, zapisał sumę rsr. 15,000 na stypendja dla krewnych swych Rychłowskich, a w braku tychże, dla innych członków familji testatora. Na zasadzie powyższych warunków testamentu, do otrzymania rzeczonych stypendjów, mają prawo: *a)* krewni linji zstępnej i bocznych ojca testatora, przyczem mają zawsze pierwszeństwo Rychłowscy; *b)* krewni linji zstępnej i bocznych matki testatora. Z pomiędzy ubiegających o stypendjum posiadających równe prawa pod względem pochodzenia, pierwszeństwo otrzymują najubożsi. Stypendyści winni uczęszczać do średnich lub wyższych zakładów naukowych. Procent roczny od kapitału stypendjalnego 15,000 rsr., dzieli się na trzy równe części, czyli stypendja po 300 rs. każde. Oszczędności z funduszu stypendjalnego według przyjętej zasady, włączają się do kapitału dla uformowania następnie nowego stypendjum. Nadmienia się przytem, że osoby posiadające tytuł do otrzymania pomienionych stypendjów dla swoich dzieci, które pragnęłyby z dobrodziejstwa legatu korzystać, oprócz tych, co już uczyniły w tym względzie podania, winny zgłosić się do JW. Kuratora z podaniem w ciągu tygodni sześciu, od daty niniejszego ogłoszenia, przy załączeniu następujących dowodów: *a)* pochodzenia i pokrewieństwa z jedną z wyżej wyszczególnionych rodzin; *b)* stanu majątkowego, i *c)* swiadectwa szkolnego, iż kandydat uczęszcza do jednego z zakładów naukowych rządowych, lub że na zasadzie swego usposobienia, może być przyjęty do jednego z tychże zakładów.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z daty 1 listopada 1867 r.— Zważywszy, że artykuł wstępny gazety *Gołos* (Nr. 299), od wyrazów: „Trzy lata temu", do wyrazów: „polityki domowej", sprzeciwia się wręcz przepisom objętym w pun. 2 art. 9 rozdz. IV prawa prasowego z 6 kwietnia 1865 r., i świadczy o szkodliwym kierunku pomienionej gazety: Minister spraw wewnętrznych, na zasadzie art. 29, 31 i 33 Najwyżej zatwierdzonego na dniu 6 kwietnia 1865 r. zdania rady państwa i zgodnie z decyzją zarządu głównego do spraw prasowych, *postanowił*: dać *drugie* ostrzeżenie gazecie *Gołos*, w osobie wydawcy-redaktora, radcy stanu Andrzeja Krajewskiego. (*Siew. Pocz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Listopada.

Nic jeszcze nie wiadomo, jak dalece posunęła się kwestja konferencji europejskiej dla rozstrzygnięcia sprawy rzymskiej, lecz z podróży p. Nigra posła włoskiego przy dworze tuileryjskim do Londynu, wnosić należy, że przeszkody stojące na zawadzie zebraniu konferencji jeszcze nie zostały usunięte. Misja p. Nigra musi się nie ograniczać na oznajmieniu, że Włochy w zasadzie zgadzają się na przystąpienie do konferencji, gdyż podobne oznajmienie mógłby uczynić poseł włoski uwierzytelniony przy dworze angielskim; p. Nigra musiał zapewne zawieść do Londynu i propozycje dworu francuzkiego. Mowa tronowa, którą król pruski otworzył sejm pruski, mieszczący pierwszy rok w swem łonie reprezentantów prowincij wcielonych w zeszłym roku, nie wspomniała ani słowa o konferencji, ale wynurzyła nadzieję pokojowego załatwienia kwestji rzymskiej. W Paryżu, gdzie ciągle półurzędowe organa usiłowały wmówić pomyślne widoki na dojście do skutku konferencji, zapewniano, że rząd francuzki rozpoczął już z mocarstwami poufne układy o podstawy programu konferencji, i że takowe są przychylne Włochom, gdyż wyłączają mięszanie się Francji do spraw półwyspu apenińskiego. We Włoszech spodziewano się pomyślnego dla ich jedności rezultatu konferencji, gdyby takowa doszła do skutku, a dziennik *Italie* utrzymuje, iż nie można wątpić co wybierze Europa, pomiędzy żądaniem Włoch uczynienia z Rzymu swej stolicy w interesie zachowawczym, a żądaniem Francji utrzymania świeckiej władzy w interesie polityki francuzkiej. Co do miejsca zebrania się konferencji, obok Paryża, za którym przemawiają półurzędowe dzienniki francuzkie, wymieniają obecnie i Wiedeń, jako leżący w państwie neutralnem, które nieuczestniczyło w konferencji wrześniowej.

Gabinet florencki ciągle stara się uspokoić panujące w kraju wzburzenie, a tamtejszy minister spraw wewnętrznych w okólniku do prefektów, wykazał nieprawność niektórych uchwał i adresów władz municypalnych.

Kiedy w Atenach pod 6-ym b. m. zapewniano, że na wyspie Kandji zawieszenie broni zostało przedłużone na dni 40, z Wiednia donoszą o znacznem zwycięztwie powstańców 10-go b. m. nad oddziałem dowodzonym przez Mehmed-paszę. Według doniesień z Wiednia, austrjacki poseł w Konstantynopolu, z rozkazu swego rządu, radził Porcie, aby nie stawiała zawad żądanemu przez mocarstwa wyprowadzeniu śledztwa na w. Kandji przez międzynarodową komisję. Wątpić jednak można, aby rady te zostały wysłuchane.

Korzystając ze zwycięztwa stronnictwa demokratycznego przy wyborach, prezydent Johnson polecił zwinąć zarządy wojenne na południu, na co zgodził się minister wojny jenerał Grant. Jest to rodzaj wyzwania na walkę o śmierć i życie, stronnictwa republikańskiego, które mając poprzednio większość w kongresie, ustanowiło te zarządy dla bezwarunkowego pokonania stanów południowych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 14 listopada.* Wydana w tej chwili broszura pod tytułem: „Napoleon III i Europa w roku 1867", przychodzi do tej konkluzji, że przymierze pomiędzy Anglją, Niemcami i Francją byłoby pożądane. Autor żąda oprócz tego, ażeby konwencja wrześniowa była szanowaną, oraz proponuje zgromadzenie się kongresu i rozzbrojenie powszechne. Powiadają, że broszura ta nie ma żadnego charakteru urzędowego. (*Wolffs T. B*)

* *Paryż, 15 listopada.* Redaktor dziennika *Avenir national*, Peyrat, skazany został, z powodu artykułu przeciw interwencji, ogłoszonego w tem piśmie w dniu 19-m października, na miesiąc więzienia i na 1,000 franków kary. (*Tamże.*)

* *Paryż, 15 listopada.* Podług *Etendard*, druk żółtej księgi opóźniony zostanie prawdopodobnie o kilka dni, rząd bowiem życzy sobie, ażeby do księgi tej weszły wszystkie dokumenta, dotyczące kwestji, która jest obecnie w zawieszeniu. (*Tamże.*)

* *Paryż, 16 listopada.* Lamarmora odjechał do Florencji. — *Patrie* zaprzecza wiadomości, jakoby Fleury pojechać miał do Florencji.— *Patrie i France* donoszą wspólnie o charakterze pokojowym mowy tronowej pruskiej.—*Patrie* oświadcza, że dotychczas żadne mocarstwo nie odrzuciło stanowczo propozycji kongresu. (*Tamże*).

---

urządzano w przeszłym sezonie — to gromadzić się tam będą licznie i bawić ochoczo na złość finansowym kłopotom, handlowym stagnacjom, wichrom, śniegom i poważnym perorom surowych moralistów, którzy pragnęliby unieruchomić społeczność przy preferansowych stolikach, lub skazać ją na pełne smętnych myśli rekolekcje. Ale to próżne rzeczy!.. Jak świat światem, w przeszłości i w przyszłości róże będą zawsze pachnieć, ptastwo śpiewać, starzy zrzędzić i kaszlać, a młodzież tańczyć i kochać, póki im nogi i serca nie odrętwieją!

Zresztą, nie w samej tylko resursie obywatelskiej, zabawy zimowe trwać będą — podąży za nią pewnie kupiecka—a niewątpliwie i świetne bale kostjumowe, jak w roku zeszłym, urządzą się i tej zimy w klubie ruskim. Naturalnie, że wróżąc tak świetną przyszłość zimowym zabawom Warszawy, pamiętamy, że je przetnie na chwilę adwent, po którym dopiero wychyli się uśmiechnięty wesoło, zamaskowany chytrze, karnawał—i trwać i hulać będzie dopóty, dopóki popiół wielko-postny nie zasypie tego rok rocznie odradzającego się Fenixa.

Na zakończenie tej sprawozdawczej kroniki, zwracając się raz jeszcze do dziejów wczorajszej niedzieli, westchniemy nad losem przedstawień małpio-psich na Nalewkach, które, bądź to skutkiem zimna, bądź indygnacji wywołanej tą ciągłą martyrologją biednych zwierzątek — zostały już prawie opuszczone przez spektatorów. Zaledwie mała liczba spóźnionych ciekawców, ciekawczyń i ciekawczątek—przybywa na te gasnące już widowiska. *Al.*

* *Ateny, 9 listopada.* Podług otrzymanych tu wiadomości, zawarte niedawno na wyspie Kandji zawieszenie broni, przedłużone zostało o 40 dni. Pułkownik Koroneos wrócił tu chory z wyspy Kandji. — Grecka izba deputowanych uchwaliła nadzwyczajny podatek gminny na zapomogi dla wychodźców kandjockich. Cztery korpusa armji, uorganizowane w Grecji, mają być wkrótce rozwiązane. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 15 listopada.* Omer-pasza przybył tu z Kandji. Ali-pasza pozostał tam jeszcze. Zawarta pożyczka z towarzystwem głównem zredukowaną została do 500,000 f. szt. (*Tamże.*)

* *Florencja, 16 listopada.* Dzienniki tłómaczą wczorajszą mowę tronową pruską w duchu pokojowym.—Sąd w Rieti oświadczył się za dalszem trzymaniem Garibaldego w więzieniu. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 16 listopada. Süddeutsche Presse* ogłasza telegram z Wiednia, donoszący, że projekt konferencji uważany jest tam jako upadły. Anglja miała dać na zaproszenie na konferencję odpowiedź w ogóle odmówną; z pomiędzy wielkich mocarstw, sama tylko Austrja miała dać odpowiedź przychylną. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 15 listopada.* Podług wiadomości otrzymanych tu z Brazylji, zaszła 24-go września zawzięta bitwa pomiędzy brazylijczykami a paragwajczykami, na skutek dokonanego przez tych ostatnich ataku na oddział prowiancki brazylijski. Straty miały być z obu stron znaczne; zdaje się, że bitwa ta nie miała stanowczego rezultatu, albowiem obie strony przypisują sobie zwycięztwo. (*Tamże.*)

* *Londyn, 15 listopada.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 5-go b. m., minister wojny Grant, czyniąc zadosyć rozkazowi prezydenta, zwinie wkrótce zarządy militarne we wszystkich stanach południowych. — Jenerał Sherman zawarł pokój z indjanami na zachodzie.—W Nowym Orleanie sroży się jeszcze żółta febra. (*Tamże*).

* *Londyn, 16 listopada.* Egzekucja pięciu fenjenów, skazanych w Manchester na karę śmierci, wyznaczona na 23-go b. m., zostanie prawdopodobnie zaniechaną, panuje bowiem przekonanie, że kara ta zostanie złagodzoną. (*Tamże.*)

* *Londyn, 16 listopada.* Mała wyspa Tortola (Karaiby północne), należąca do Anglji, zapadła się w morze, przyczem 10,000 ludzi utraciło życie. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 11 listopada.* Prezydjum namiestnictwa królewskiego skasowało w tej chwili wszystkie, z wielkim trudem ułożone listy wyborcze magistratu tutejszego, i poleciło wygotować nowe takież listy. Agitacja wyborcza rozpoczęła się już wszędzie. (*Die Presse.*)

* *Praga, 15 listopada.* Petycja przeciw konkordatowi została w gminie Neudorff przyjęta, w Dzieczynie (Tetschen) zaś i w Brownowie takież petycje są przygotowywane. Biskup Wahula cofnął zapis 10,000 zł. reń. na gminę morawską Mohelnicę, a to z powodu, że ta ostatnia uchwaliła adres przeciw konkordatowi. (*Tamże.*)

* *Berlin, 15 listopada.* W izbie deputowanych prezes Stavenhagen powitał mową reprezentantów nowych prowincij i wezwał ich do wspólnej pracy, ażeby ojczyzna zamieniała się coraz więcej na siedlisko prawa i wolności. Poczem rozpoczęło się losowanie członków do wydziałów. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie. — Izba panów obrała znowu dziś dawniejsze swoje prezydjum, składające się z pp. hr. Stolberga, Frankenberg-Ludwiksdorfa i hr. Brühla. (*Wolffs T. B.*)

---

* (Podróż Najjaśniejszej Pani). *Słowo* lwowskie pisze: Najjaśniejsza Cesarzowa Marja Aleksandrówna, w przejeździe z Liwadji do Petersburga, raczyła zeszłej niedzieli, 29 października (10 listopada), przybyć do Lwowa i zabawić, wraz z całym swym orszakiem dworskim, godzinę w banhofie drogi żelaznej lwowsko-krakowskiej, gdzie dyrekcja tej drogi zastawiła dla Najdostojniejszych Gości herbatę. Hr. Gołuchowski, który wyjeżdżał na spotkanie Jej Cesarskiej Mości do Czerniowiec i towarzyszył Jej dziś wieczorem, otrzymał z rąk Najjaśniejszej Pani oznaki orderu św. Aleksandra Newskiego z brylantami. Jest to już drugi order ruski, zdobiący pierś hr. Gołuchowskiego.

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej obchodzony był doroczny odpust na cześć tego świętego, pod wezwaniem którego kościół rzeczony zostaje; w kościele zaś św. Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, miało miejsce nabożeństwo odpustowe jako w przed dzień św. Stanisława Kostki, które przez całą oktawę obchodzone będzie codzienną wotywą.—W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana podczas wotywy odprawionej przez ks. kanonika Dziaszkowskiego, w kaplicy literackiej odśpiewaną była msza Pechlera; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Skrzypkowski, artyści i chory instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Śliwińskiego wykonali mszę Rincka, na graduale hymn Palestriny, offertorium Moniuszki.—W parafialnym kościele Wszystkich ŚS. na Grzybowie amatorowie uorganizowali nowy stały chór, który wczoraj przy towarzyszeniu organu podczas sumy odśpiewał mszę czterogłosową Krogulskiego.

* (Tydzień handlowy). *D. 4 (16) listopada.* Targi zagraniczne nie cieszyły się w ubiegłym tygodniu znacznem ożywieniem, a z wyjątkiem *żyta*, które tak w towarze miejscowym jako i na późniejszą dostawę podniosło się w cenie na giełdzie berlińskiej o 4—5 tal. na wisplu, inne gatunki ziarna, można powiedzieć, iż prawie były zaniedbane. Stan jednak powyższy w niczem na nasz targ nie oddziaływa, gdyż ceny nasze przy obecnym braku tranzakcij wywozowych, zawisłe są głównie od okoliczności miejscowych i według tych się regulują. *Pszenicy* dowozy w tygodniu ubiegłym były średnie; tranzakcje większe nie miały miejsca, ceny słabo się tylko utrzymały pomimo braku zapasów w spichrzach; płacono w stosunku dobroci do rs. 10 k. $32\frac{1}{2}$. — *Żyta* dowozy były więcej jak średnie; z powodu zaprzestania zakupów ze strony młynarzy, ceny obniżyły się o $22\frac{1}{2}$ k. na korcu; płacono w początku tygodnia rs. 7 k. 12, w końcu rs. 6 k. 75 — rs. 6 k. 90. — *Jęczmienia* dowozy osią bardzo małe; Wisłą przybyło (wzmiankowane w naszem ostatniem sprawozdaniu) 2,000 korcy, a w przyszłym tygodniu ma nadejść jeszcze około 8,000 korcy. Posiadacze dotychczas wstrzymują się ze sprzedażą, żądając rs. 5 k. 25 — rs. 5 k. 40 za korzec. — *Owies* przy znacznych dowozach, obniżył się w cenie o 15 — 20 k. *Grochu* ceny utrzymały się na dawnem stanowisku: płacono za polny rs. 5 k. 80; cukrowego nie było. — *Olej rzepakowy* podniósł się o 15 — 20 k.: płacono rs. 4 k. 65; za lniany płabono rs. 4 k. 35. — *Siemienia lnianego* dowozy skąpe; kupowano na potrzebę konsumcji miejscowej po rs. 6 — 6 k. 30. — *Rzepak*: za letni płacono rs. 5 k. 70 — rs. 5 k. 80; przybyła partja zimowego z powodu wysokich żądań, nie znalazła nabywcy. — *Okowity* ceny podniosły się we czwartek o 4 — 5 k. na garncu. — *(Cukier).* Obroty w tym tygodniu bardzo były ograniczone; kupowano tylko na potrzebę konsumcji miejscowej. Spekulanci w ogóle nabrali pozycję bardziej wyczekującą, gdyż przy obecnie w ruchu będącej nowej kampanji, spodziewają się obniżenia cen. Ceny partji małych i pojedynczych beczek były następujące: Za Hermanów rs. 4 k. 50; Oryszew rs. 4 k. 45; Ostrów rs. 4 k. $37\frac{1}{2}$; Łyszkowice rs. 4 k. 35; Elżbietów i Majerhoff po rs. 4 k. 30; Dobrzelin, Konstancja, Leonów i Ruda po 4 k. 20; Częstocice i Tursk po rs. 4 k. 15. — Za mączkę białą krajową od rs. 3 k. 45 — rs. 3 k. 60; w kawałach od rs. 3 k. 40 — rs. 3 k. $67\frac{1}{2}$ za kamień 24 funt. — *(Wełna).* Interes w ostatnich 14 dniach był dosyć ożywiony; sprzedano 4,100 pudów, z których 3,000 było wełny szląskiej a 1,100 augustowskiej; płacono za średnio-cienką 92 — 98 tal.; za średnią 87 — 92 tal.; z powyżej zakupionej ilości poszło 1,400 pudów do Wrocławia, resztę zaś nabyli fabrykanci z Rosji. W przeszłym tygodniu przybyło kilkaset pudów poślednio-średniej wełny węgierskiej i ta poszła na skład. *(Gaz. Handl.)*

* (Telegraf. — Trotuar. — Rekruci. — Klub w Radomiu). *Dzien. gub. radomski* pisze: W kierunku od placu miejskiego do kościoła ewang., i od tego punktu przez ulicę nową do szosy warszawskiej, ustawiane są obecnie w Radomiu słupy telegraficzne. Telegraf ten ma połączyć bezpośrednio Radom z Warszawą, z którą mamy obecnie komunikację telegraficzną przez Iwangród. Spodziewać się należy, że po ukończeniu tej nowej linji, opłata depesz posyłanych do Warszawy znacznie się zmniejszy, co wpłynie bezwątpienia na znaczne zwiększenie się ich liczby, albowiem obecnie, z powodu wysokiej opłaty, wielu woli prowadzić korespondencję za pomocą listów przesyłanych pocztą, niż telegrafować, koszt bowiem w ten sposób jest daleko mniejszy. — Wkrótce układany będzie w Radomiu trotuar od ulicy Lubelskiej do ogrodu publicznego. Flizy na ten trotuar zostały już zwiezione. — Dnia 23 i 24 października wyszły z Radomia pierwsze partje rekrutów z poboru tegorocznego, przeznaczonych do służby w cesarstwie. Partje te przechodziły przez ulice miasta przy asystencji muzyki wojskowej, dowódców wojsk konsystujących w Radomiu i tłumów mieszkańców. — Na jednem z ostatnich posiedzeń klubu radomskiego, roztrząśnięte zostało sprawozdanie z dochodów od dnia założenia klubu, to jest od 19 (31) marca r. b. Dochód ze sprzedaży kart wynosił po dzień posiedzenia 326 rs., co w porównaniu z dochodami klubu, otrzymywanemi z innych źródeł, stanowi dość znaczną sumę.

* († Fr. Wilczek). Onegdaj, w sobotę, o godzinie 9-ej z rana, zakończył żywot doczesny, w 50-tym roku życia, młodszy cenzor wydziału prasy perjodycznej, Franciszek Wilczek. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski, nastąpi jutro, we wtorek, o godzinie 3-ej po południu.

* (2-gi koncert) na gitarze 10-letniego Rozbickiego warszawianina, odbędzie się jutro, to jest we wtorek dnia 7 (19) listopada r. b. w sali towarzystwa Harmonji przy ulicy Długiej w domu Dekerta o godz. 7-ej wieczorem. Cena krzeseł po 50 i 30 kop. Programy są drukowane na biletach, których nabyć można w księgarni Hösicka przy ulicy Senatorskiej. Afiszów nie będzie.

* (Wypadki). W sobotę, Karol Krzepienko, czeladnik młynarski, w młynie parowym pod N. 665 przy ulicy Leszno pracujący, czyszcząc walce maszyny, schwytany został takowym, i uległ skutkiem tego złamantu obu nóg i skaleczeniu prawej ręki.—Tegoż dnia, w domu Nr 2495, znaleziono zwłoki Józefy Dutkiewicz, wyrobnicy, lat 48 mającej, znanej z nałogowego pijaństwa,—nieznana zaś z nazwiska i pochodzenia kobieta, około 60 lat mieć mogąca, przyszedłszy do domu Nr. 2565, nagle zmarła.

---

* (Obchód w Rostowie nad Donem uroczystości ślubu Króla i Królowej hellenów). *Birż. Wied.* donoszą: W niedzielę, 15 (27) października, w dniu ślubu N. Króla hellenów z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Olgą Konstantynówną, na skutek życzenia wynurzonego przez gminę miejską i przez greków zamieszkujących w Rostowie, odprawione zostało w soborze tego miasta nabożeństwo, w obecności władz miejscowych, gminy miejskiej i przemieszkujących tam greków. Przed rozpoczęciem liturgji św., obywatele i znakomitsi grecy zgromadzili się w sali posiedzeń rady gminnej, zkąd wzięli sztandar miasta i chorągwie cechów i udali się do soboru na nabożeństwo. Podczas modłów o długie lata, dane były salwy z dział na statkach morskich, stojących w przystani i przyozdobionych we flagi. Po ukończeniu nabożeństwa, dowódca brygady artylerji odbył paradę wszystkich konsystujących w Rostowie wojsk, które, staraniem przemieszkujących tam greków, ugoszczone zostały wódką i przekąską, przyczem grała muzyka, salwy z dział nieustawały i rozlegały się głośne okrzyki „hura!" Wieczorem miasto było iluminowane, zwłaszcza mieszkania greków.

* (Poświęcenie gmachu seminarjum rzymsko-katolickiego w Saratowie). Gazeta *Saratowska* pisze: 29 sierpnia r. b. odbyło się poświęcenie nowo-zbudowanego w m. Saratowie, z najwyższego polecenia, gmachu murowanego, wraz z kaplicą, przeznaczonego dla pomieszczenia alumnów tyraspolskiego rzymsko-katolickiego seminarjum djecezjalnego i szkoły przygotowawczej. Obrzędu poświęcenia dopełnił biskup Lipski, administrator djecezji rzymsko-katolickiej tyraspolskiej, w asystencji członków kapituły katedralnej, profesorów seminarjum i duchowieństwa katolickiego m. Saratowa, i w obecności pełniącego obowiązki naczelnika gubernji, gubernjalnego marszałka szlachty, kierującego kantorem kolonistów zagranicznych, inżyniera gubernjalnego, inspektora seminarjum prawosławnego i innych znakomitych osób, które zaszczyciły ten akt swą obecnością. Po dopełnionem poświęceniu, biskup Lipski odprawił w kaplicy seminarjum mszą św., a po ukończeniu tejże miał w języku ruskim stosowną do uroczystości następującą przemowę: „Panowie! Zgromadziliśmy się tu, aby przy poświęceniu tego domu wznieść do Najwyższego Stwórcy gorące modły o zdrowie i pomyślność sprawcy niniejszej uroczystości naszej, szczęśliwie panującego najłaskawszego Cesarza Aleksandra II, który, w prawdziwie ojcowskiej troskliwości o dobro wszystkich poddanych swoich, raczył okazać najwyższą łaskę duchowieństwu rzymsko-katolickiej djecezji tyraspolskiej, najłaskawiej poleciwszy wybudować kosztem skarbu ten obszerny gmach dla kształcenia duchownych nauczycieli rzymsko-katolickiego wyznania, przyszłych pasterzy djecezji tyraspolskiej. Panowie nauczyciele! na was leży święty obowiązek prowadzenia powierzonej wam młodzieży na drodze wskazanej przez nasz kościół i rząd. Nie szczędźcie waszej pracy, skierujcie usiłowania wasze na to, aby uczniowie wasi stali się prawdziwemi sługami ołtarza i wierno-poddanymi synami ojczyzny i tronu. A wy, dzieci i młodzieńcy, starajcie się wszelkiemi siłami obrócić czas pobytu waszego w tej szkole na to, ażeby wykształcić swój rozum i serce, a potem stać się prawdziwie religijnemi przewodnikami przyszłej owczarni waszej, co jest istotnym celem waszego wzniosłego i pracowitego powołania duchownego. Nieodłącznie od tego świętego powołania zachowajcie w sercach waszych najgłębsze przywiązanie dla Najjaśniejszego Monarchy, najłaskawszego opiekuna naszego, który zlał na nas tyle dobrodziejstw."

* (Komisja do przejrzenia taryfy). Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego, w dniu 6 paź-

dziernika, wniosku ministra skarbu, ustanowiona została komisja do przejrzenia taryfy celnej, pod prezydencją senatora tajnego radcy Niebolsyna, której członkami mianowani zostali: *a*) Ze strony ministerstwa skarbu, tajny radca A. Girs; dyrektorowie wydziałów: dochodów celnych, tajny radca, sekretarz stanu książę Oboleński; wydziału handlu i rękodzieł, tajny radca Butowski; wice dyrektorowie: wydziału dochodów celnych, rzeczywiści radcowie stanu Kolesow i Terner; wydziału handlu i rękodzielni, radca stanu Jermakow i członek rady rękodzielniczej, radca stanu Andrejew. *b*) Ze strony kancelarji państwa—p. o. sekretarza stanu przy wydziale ekonomji państwa, rzeczywisty radca stanu Wiesiołowski. *c*) Ze strony ministerstwa spraw zagranicznych, tajny radca N. Girs. *d*) Ze strony ministerstwa dóbr rządowych—wice dyrektor wydziału gospodarstwa wiejskiego, radca stanu Weszniakow. *e*) Ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych—dyrektor centralnego komitetu statystycznego, rzeczywisty radca stanu Siemionow. Nadto, do uczestniczenia w czynnościach komisji zezwolono powołać: ze strony moskiewskiego oddziału rady rękodzielniczej i handlowej dwóch deputowanych, a ze strony komitetów giełdowych petersburgskiego, moskiewskiego i rygskiego, tudzież oddziałów rady handlowej: odeskiego, rostowskiego i taganrogskiego, włodzimierskiego komitetu rękodzielniczego i rady rękodzielniczej królestwa polskiego—po jednym deputowanym. Przytem Najwyżej polecono, aby posiedzenia komisji rozpoczęły się 1 listopada r. b., a prezydującemu pozostawiono kierowanie czynności komisji tak, ażeby wszystkie części taryfy, po przejrzeniu w komisji, mogły być wniesione do rady państwa, wraz z konkluzją ministra skarbu, najdalej 1 marca przyszłego 1868 r. (*Rus. Inw.*).

* (Międzynarodowa wystawa morska). Otrzymaliśmy od paryzkiego naszego korespondenta ogłoszenie o międzynarodowej wystawie morskiej, mającej się odbyć w roku przyszłym w Hawrze. Urządza ją zarząd municypalny m. Hawru, pod opieką cesarza francuzów i cesarzewicza (*Exposition maritime internationale du Havre pour 1868 - du 1 juin 1868 au 31 octobre, sous le patronage de S. M. l'Empereur et de S. A. le prince imperial)*. Składać się będzie z 43 klas podzielonych na następujące 5 grup: żegluga, towary, łowienie ryb, uprawa wody (*aquiculture*) i klasy dodatkowe. Jednem słowem, wystawa obejmie wszystkie przedmioty pomagające żegludze handlowej, poczynając od okrętu do najmniejszej jego liny, czyli wszystko co tylko jest potrzebne do życia człowieka na morzu.

* (Klasztor bazyljański). *Swiet*, pismo wychodzące w Użgorodzie, podaje następujące szczegóły o klasztorze bazyljańskim w Rzymie: Znajduje się tam kościół grecki pod wezwaniem śś. Sergjusza i Wakcha, nazywany po włosku: *Chiesa delle Madona del Paulo*, do którego papież Urban VII wprowadził w r. 1639 zakonników reguły św. Bazylego Wielkiego. Mieszkał tam do r. 1829 prokurator pomienionego zakonu w Polsce, w roku zaś 1829 klasztor ten został zwinięty i przeszedł na własność rządu ruskiego. W roku 1832 rząd ruski odstąpił klasztor pomieniony duchowieństwu katolickiemu, które sprzedało następnie naczynia i aparata kościelne; biblioteka została roztrwonioną, i obecnie klasztor bazyljanów stoi pustkami. Przy kościele tego klasztoru mieszka obecnie ksiądz Dombrowski, eks-prowincjał zakonu prowincji polskiej, jako osoba prywatna; stara się on o nabycie tego kościoła i klasztoru dla zakonu unjackiego św. Bazylego Wielkiego.

* (Wewnętrzna polityka Austrji) *Warsz. Dniew.* pisze: „Dzienniki francuzkie, nawet poważne, odznaczają się czasem godną uwagi niekonsekwentnością. Tak, *Jour. des Deb.* z 6-go b. m. w długim artykule, odwracając uwagę Europy od wrzącej kwestji włoskiej dla pouczającej kontemplacji pokojowych przekształceń wewnętrznej polityki Austrji, odbywających się pod barwą zbawczego systemu konstytucyjnego, zaczął za zdrowie a skończył na *requiscat in pace*. Wysławiając czyny wielkiego austrjackiego budowniczego, p. Beusta i roztrząsając stosunkowo zalety trzech organizacyjnych systemów wewnętrznej polityki austrjackiej, przyznaje zupełną ich niemoc, szczególniej zaś obecnego systemu, to jest, niemoc dualizmu. Zdawałoby się, że do tak żywotnej dla Austrji wewnętrznej kwestji, ciężko było wpleść kwestję polską, której przywrócenie dziennik francuzki, idąc za głosem deputowanego galicyjskiego, Ziemiałkowskiego, uważa nieomal za jedyną kotwicę ocalenia Austrji w jej politycznych trudnościach (doskonała kotwica. *P. R.*), a Europy od moskiewskiego panslawizmu i pruskiego pangermanizmu. I cóż? dowodząc, że dualizm nie zdał się, a system federacyjny z całkowitą miejscową autonomją daleko jest lepszy, wystawia prawa wszystkich narodowości austrjackich na równi z prawami niemców, madjarów, czechów i polaków, lecz kiedy rzecz doszła do rusinów, to *Jour. des Déb.* nie znalazł żadnych historycznych podstaw, dla utworzenia z tego narodu oddzielnej od polaków grupy, oprócz niektórych drobnostek, które zaraz sam z całą naiwnością przytoczył. Te drobnostki według jego zdania stanowi ruźność pochodzenia narodu, jego wiara i język. Przytem jakby na usprawiedliwienie takiej oczywistej sprzeczności z samym z sobą, dziennik wspomniony dodaje, że te narodowe odcienia spotykają się prawie we wszystkich trwale uorganizowanych państwach (choć naprz. w Rosji), wcale nie przeszkadzając ich jedności, a wszystko to jest powiedziane na korzyść politycznej jedności królestwa—Galicji; Lodomerja zaś, to jest Włodimierja, w tytule monarchy austrjackiego mieści się oddzielnie od Galicji (widać dziennikowi francuzkiemu nawet nie jest znaną). Jednakże obszerny artykuł *Jour. des Déb.* kończy się tem, że deputowani galicyjscy, którzy na przekór czechom pojechali do wiedeńskiej rady państwa, dla ustanowienia ucisku narodów słowiańskich za pomocą niemców i madjarów, znaleźli się w straszliwej mniejszości przeciwko większości niemieckiej, mianowicie w sprawie kwestji konstytucyjnej o granicach władzy sejmu cislitawskiego, który zabrał w swe ręce wszystkie sprawy prowincjonalne, oprócz kilku drobnostkowych przedmiotów, przy zachęcającem milczeniu ministrów i nawet barona Beusta. Doznawszy takiego rozczarowania, deputowani galicyjscy powracają z pustemi rękami do domu. (Szczęśliwej podróży. *P. R.*) *W. St.*"

* (Parlamenta głównych państw). Za kilka dni otwarte zostaną sesje parlamentów głównych państw Europy. We Francji izby zwołane zostały na 18 b. m.; w Prusach na 15-go; w Anglji na 19-go; w Hiszpanji na 27-go grudnia; we Włoszech dzień zwołania parlamentu oznaczony być miał na 27 listopada, ale jeżeli wierzyć wiadomościom nadesłym z Florencji, gabinet Menabrea postanowił rozwiązać parlament włoski, i odwołać się do narodu, w celu dokładnego rozpoznania życzeń kraju i sposobu zapatrywania się jego na bieg ostatnich wypadków. (*La Fr.*)

* (Mowa tronowa pruska). Król pruski otworzył 15-go b. m. posiedzenia sejmu pruskiego mową tronową, w której powiedziano między innemi: „Po raz to pierwszy witam dziś w tem miejscu reprezentantów nowych prowincji, które na skutek wypadków z czasów wielkiej doniosłości, przyłączone zostały do mego państwa... Traktaty, na których spoczywa wspólność związku północno-niemieckiego z państwami Niemiec południowych, zyskały w ostatnich czasach większe jeszcze znaczenie przez to, że podczas rozpraw w izbach państw południowo-niemieckich, przeświadczenie narodowe wyszło zwycięzko na jaw. Stosunki mego rządu z mocarstwami zagranicznemi nie uległy zmianie na skutek nowych okoliczności, w jakie Prusy postawione zostały wśród związku północno-niemieckiego. Z charakterem przyjacielskim takowych pozostają w zupełnej zgodności spotkania osobiste z większą częścią monarchów niemieckich i zagranicznych, do których natrafiła mi się sposobność zeszłego lata. Pokojowy cel ostateczny ruchu niemieckiego uznany i oceniony został przez wszystkie mocarstwa europejskie, dążności zaś pokojowe monarchów powodowane są życzeniem ludów, które chcą, ażeby coraz większy rozwój i zespolenie interesów moralnych i materjalnych, odpowiedział wymaganiom pokoju. Niedawne obawy o naruszenie pokoju w jednej części Europy, gdzie dwa wielkie narody, oba zarówno zaprzyjaźnione z nami ściśle, zdawały się być zagrożonemi wielkiem zawikłaniem, mogę uważać jako usunięte już. W obec trudnych kwestji, które czekają tam jeszcze na rozwiązanie, dążności mego rządu skierowane będą do tego, ażeby z jednej strony zadosyć uczynić prawom moich poddanych katolickich do opieki mojej dla godności i niepodległości głowy ich kościoła, z drugiej zaś strony, wywiązać się z obowiązków, jakie wypływają dla Prus z ich interesów politycznych i ze stosunków międzynarodowych Niemiec. W obu tych kierunkach, nie upatruję w wypełnieniu zadań postawionych memu rządowi, żadnego niebezpieczeństwa dla pokoju."

Ameryka.

* (Prezydent Johnson. — P. Jef. Davis). „Korespondencja anglo-amerykańska" donosi, że większość rady sądowej kongresu oświadczy się przeciw postawieniu prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia. Prezydent Johnson kazał zwrócić fenjenom broń, zabraną im przy wkraczaniu ich do Kanady.—Proces p. Jef. Davisa odroczony został do wiosny. (*Corr. Hav. Bul.*)

Anglja.

* (Adres robotników). *Evening Star* donosi, że stowarzyszenie robotników ogłosiło adres do narodu w przedmiocie bezpośredniej reprezentacji robotników w parlamencie. Adres ten rozbiera po szczególe zarzuty poczynione projektowi wysyłania robotników do parlamentu w właściwym ich charakterze. Napisany on jest w stylu umiarkowanym. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Sprawa rzymska). *Wiedeń, 14 listopada.* Wielkie zadowolenie we wszystkich tutejszych sferach liberalnych budzi stanowcze odwołanie barona Hübnera z Rzymu. Upatrują w tym środku nie tylko dowód, że rząd zerwał zupełnie z tradycjami konkordatu, którym baron Hübner hołduje, lecz także nadzieję, że wraz ze zmianą ambasadora przy stolicy apostolskiej, ministerstwo austrjackie stać będzie zdala od wszelkiego zawikłania, wyniknąć mogącego ewentualnie ze sprawy rzymskiej. Nadzieja ta liczy tak wielu stronników, że sprawozdania w gazetach z projektu konferencji i jego rozmaitych okresów, nie zwracają na siebie żadnej uwagi. Panuje tu przekonanie, że Austrja nie będzie trzymać się w tej kwestji żadnej polityki samoistnej, lecz pozostawi samym mocarstwom interesowanym wynalezienie środka do wyjścia z kłopotów. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Kongres.) Depesza przesłana do dziennika *Mém. diplom.* zapewnia, że Turcja zawiadomiła gabinet wiedeński o zamiarze swoim przedstawienia na przyszłym kongresie kwestji kandjockiej. Ażeby tej inicjatywie Turcji przypisać jakiekolwiek prawdopodobieństwo, potrzeba naprzód, ażeby mocarstwo to wezwane zostało do zasiadania na kongresie, o którym mowa, a który wyłącznie ma być poświęcony kwestji rzymskiej. Tymczasem pewną jest rzeczą, że Turcja niezostała objętą w spisie mocarstw europejskich, do których wysłane zostało zaproszenie. Z Grecją dzieje się to samo. (*La Fr.*)

* (Broszura). *La Fr.* z d. 15 listopada pisze: *Indep. belge* przypisuje opatowi Bauer autorstwo broszury, która od kilku dni narobiła dużo szumu, a której tytuł jest następujący: *Napoleon III i Europa w 1867 r.* Możemy zaświadczyć, że wiadomość ta pozbawioną jest zupełnie wszelkiej zasady. Dziecinną zresztą jest rzeczą, przypisywać broszurę polityczną wymownemu kaznodziei, który poświęca się wyłącznie obronie idei religijnych.

* (Nowi ministrowie). *Paryż, 15 listopada.* Nowi ministrowie złożyli dziś rano w ręce cesarza i w obecności ministra stanu, przysięgę w Saint-Cloud. Dziś pp. Pinard i Magne objęli swoje urzędowania. Jutro obecnymi będą w Saint-Cloud na zebraniu rady ministrów pod prezydencją cesarza. (*La Fr.*)

* (Aresztowania). *Paryż, 14 listopada.* Donoszono już o aresztowaniach odbytych przed dwoma dniami. Według najnowszych wiadomości, w Mazas po odbyciu wprzód rewizji w mieszkaniach, aresztowano ośm osób, których nazwiska są następujące: Emil Accolas, Piotr Alan, Ludwik Chouteau, Franciszek Godichet, Henryk Las, Henryk Hayott, Alfred Naquet, Mateusz-Alfred Verlière. Osoby te obwinione zostały o branie udziału w zaburzeniach i o należenie do stowarzyszenia tajnego. P. Gonet, sędzia indagacyjny, badał wczoraj tych ośmiu obwinionych. (*La Patr.*)

Grecja.

* (Emigracja kandjocka). Koszta utrzymania emigracji kandjockiej ponoszone będą przez ogół ludności greckiej, zapomocą 2% podatku nałożonego na artykuły konsumcyjne. Projekt prawa poświęcony tej kombinacji, został przedstawiony izbom. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Spokojność). Hiszpanja postępuje znowu obecnie naprzód na drodze spokojnego rozwoju. Sprawy przyjęły swój zwykły bieg. Operacje finansowe prowadzą się znowu przy ożywiającym je zupełnie kredycie. Mówią w Madrycie, że rząd ma zamiar odstąpić od nadzwyczajnych praw represyjnych, których dotąd zmuszony był używać. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Landwera pruska) podległa nowej organizacji. Z powodu powiększenia Prus i rozciąglejszej organizacji wojsk pruskich w innych państwach związku północnego, koniecznem było zaprowadzenie zmian w dawnej organizacji. Na przyszłość obwody okręgów landwery uporządkowane zostaną według ludności w ten sposób, że dwa okręgi tworzące jeden pułk, stanowić będą depo i na przypadek uruchomienia dostarczą ludzi do linjowych pułków piechoty. W razie uruchomienia, landwerzyści włączani będą do

pułków, w których odbywali poprzednio swoją służbę. Podziały okręgów bataljonowych i kompanjowych zgadzać się będą z administracyjnemi podziałami kraju. *(La Fr.)*

* (Zaprzeczenie). Z Berlina nadeszły wiadomości pokojowe. W stolicy tej zaprzeczają urzędownie, jakoby ministerstwo wojny zajmowało się obecnie wyjątkowemi środkami wojskowemi. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Kwestja kandjocka.) Wiedeńska *Die Presse* z dnia 15-go bieżącego miesiąca donosi, podług depeszy ze Smyrny, pochodzącej z wiarogodnego, jak powiadają, źródła, że powstańcy na wyspie Kandji atakowali dnia 10-go b. m. wojska tureckie i że przyszło do zawziętej bitwy, która zakończyła się cofnięciem oddziału Mehemeda-paszy. Taż depesza donosi, że konsulowie ruski, francuzki, pruski i włoski w Kanei, wystósowali do wielkiego wezyra i do Omera-paszy deklarację, w której stwierdzają niepowodzenie usiłowań, które zmierzały do zyskania powstańców dla propozycij Porty. Omer-pasza miał na to oświadczyć, że zmuszony jest obecnie uciec się do środków ostatecznych dla przełamania oporu.—*Neue freie Presse* z tejże daty donosi, że baron Prokesch-Osten, internuncjusz austrjacki, otrzymał od swego rządu polecenie, ażeby oświadczył Porcie, iż pomimo życzliwego usposobienia gabinetu wiedeńskiego dla rządu tureckiego, oraz pomimo postanowienia trzymania się zasady całości terytorium ottomańskiego, Austrja radzi nie sprzeciwiać się mianowaniu komisji międzynarodowej do zbadania kwestji kandjockiej, i przyjąć rezultat tego zbadania. (*Wolffs T. B.*)

* (Rozwiązanie izb rumuńskich). *La Patr.* z d. 16 listopada pisze: Depesza z Bukaresztu doniosła nam wczoraj o rozwiązaniu izb. Środek ten, przewidziany przez nas i uważany za konieczny w obecnym stanie usposobienia politycznego w Rumunji, wprowadzony został w wykonanie na skutek interpelacji jednego z członków izby deputowanych. Telegram dzisiejszy nie podaje żadnych bliższych szczegółów o postępku tego deputowanego; wynurzamy więc tylko nasze przypuszczenia. P. Jepuriano wyraził w kilku słowach wszystkie zażalenia stronnictwa bojarów i zmusił tym sposobem rząd do energicznego i słusznego odwołania się do narodu. Korespondenci nasi prywatni kilkakrotnie wynurzali myśli, że rząd nie potrzebował czekać na wybuch, do jakiego podał hasło Jepuriano. Zdaje nam się, że rząd postąpił sobie daleko polityczniej opierając środek, uznany za konieczny po za sferami parlamentarnemi, na prowokacji jednej części tych sfer. Kraj odpowie, rządowi, czy się omylił i jakikolwiek wypadnie rezultat wyborów, odnowienie izb w obecnych okolicznościach będzie zawsze daleko korzystniejszem dla kraju, nad politykę wahającego wyczekiwania.

Włochy.

* (Sprawa rzymska.) *Gazzetta uffiziale* z 15 b. m. ogłasza dekret, mianujący jenerała Cialdiniego dowódcą wojsk czynnych we Włoszech środkowych.—*Giornale di Roma* z 12-go donosi, że papież postanowił uczcić wszystkie wojska papiezkie, które odparły najście garibaldyjskie, oraz wojska francuzkie, które brały udział w bitwie pod Mentana.— *Nazione* powiada, że projekt konferencji natrafia na wielkie trudności. Papież zgadza się na wzięcie udziału w konferencji w takim jedynie razie, jeżeli prawa stolicy apostolskiej zostaną uznane. Anglja i Rosja sprzyjają rozwiązaniu przeciwnemu władzy świeckiej. Austrja, Bawarja, Prusy i Francja nie są zgodne pomiędzy sobą co do swych zamiarów. Portugalja odmawia wzięcia udziału w konferencji. Sama tylko Hiszpanja popierałaby żądania dworu rzymskiego. Panuje przekonanie, że Francja nie będzie nalegać na zwołanie konferencji.— Z Florencji donoszą pod datą 12-go b. m.: Menabrea przywiązuje szczególną ważność do misji jenerała Lamarmora, takowa bowiem wywrze stanowczy wpływ na postawę, jaką rząd włoski powinien przyjąć w wielkim sporze, wynikłym pomiędzy Paryżem i Florencją. Z tego powodu wystósowana została do mocarstw zagranicznych nota, dla zwrócenia ich uwagi na położenie Włoch i dla dowiedzenia, że rzeczą jest Francji pomyśleć teraz o wynalezieniu środków, za pomocą których możnaby usunąć trudności spowodowane interwencją w Rzymie. Dokument ten, zredagowany w tonie stanowczym i jasnym, przywraca kwestję rzymską do jej właściwych granic i stwierdza mocne postanowienie Włoch ostatecznego załatwienia tej kwestji. Jako warunek tego załatwienia, żądane jest przywrócenie zasady nieinterwencji, mającej swą podstawę w konwencji wrześniowej. We Florencji panuje przekonanie, że rząd włoski nie może wystąpić z projektem załatwienia sprawy rzymskiej. Włochy, przekonane o tem, że znajdą poparcie ze strony większości mocarstw, będą czekać, ażeby Francja sformułowała sama ten projekt, do czego okazuje się ona skłonną, i w takim jedynie razie gabinet florencki może powziąść decyzję co do konferencji. — Dziennik *Riforma* donosi znowu, że podpułkownik Camozzi, któremu powierzone zostało strzeżenie Garibaldego, nie dozwala nikomu zbliżać się do więźnia. Osoby które chciały odwiedzić Garibaldego, mogły go widzieć tylko przez okno. Dziennik *Pungolo*, wychodzący w Neapolu, donosi o aresztowaniu szefa sztabu oddziałn Nicotery.— Większa część dzienników włoskich z 14-go b. m. zastanawia się jeszcze nad notą jen. Menabrea, i oddaje pochwały celowi głównemu jej dążności, zależącej na dowiedzeniu niemożebności utrzymania nadal konwencji wrześniowej i niezbędności stanowczego rozwiązania kwestji rzymskiej.— Dziennik *Italie* z tejże daty oświadcza w sposób formalny, że bezzasadne są pogłoski o zamiarze rządu włoskiego dokonania zamachu stanu, i potwierdza wiadomość, że parlament włoski zwołany zostanie przed upływem b. miesiąca.— Depesza z Paryża z 15 go b. m. donosi że w sferach dyplomatycznych powiadają, iż gabinet francuzki wszedł już z mocarstwami zaproszonemi na konferencję w układy poufne co do podstaw konferencji; takowe mają być w ogóle korzystne dla Włoch i zdolne usunąć na przyszłość wszelkie mieszanie się Francji do spraw włoskich.—*Etendard i France* powiadają jednozgodnie, że posłane jeszcze teraz do Rzymu wojska francuzkie mają jedynie uzupełnić oddział ekspedycyjny francuzki i że nie chodzi bynajmniej o wzmocnienie tego oddziału. *Etendard* dodaje do tego, że jedynie jaki nowy wypadek, który zresztą w obecnem położeniu rzeczy nie jest przewidywany, spowodowałby konieczność posłania do Rzymu nowych oddziałów wojsk.— *Patrie* donosi, że rząd włoski postanowił posłać do Rzymu pana Manciardi'ego dla wszczęcia znowu układów w kwestji dóbr kościelnych.—*Italie* z 15-go b. m. ogłasza artykuł, którego wniosek ostateczny tak brzmi: „Pomiędzy Włochami, które chcą mieć za stolicę Rzym w interesie konserwatywnym, a Francją, dążącą do utrzymania władzy świeckiej papieża w interesie polityki francuzkiej, wybór Europy nie może być wątpliwym."—Prasa włoska uważa, że powrót barona Malaret na stanowisko ambasadora francuzkiego we Florencji, nie może być uważany jako oznaka pomyślna dla ustępstw ze strony Francji. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego

Lwów, 13 listopada.

Nieszczęśliwe wybory w poznańskiem.—Salzburg i Paryż.—Zbiegi rekrutacyjni.—Ks. Gołowacki.—Bal słowiański w Warszawie.—Kostecki szpiegiem.

Przypominacie sobie, jak to dziennikarstwo galicyjkie wynosiło pod niebiosa wielkopolan (poznańszczanów), a nawet takowych stawiało nam za przykład w sprawie wyborów sejmowych, gdzie podług tego dzienikarstwa, taki zapał i tak ogromne poczucie narodowe się objawia, że nawet starcy, osłabieni, kazali się zwozić do głosowania i t. d.;—kilka miesięcy od tego czasu dopiero minęło, a wbrew temu przykładowi, donoszą nam znów te same dzienniki, że wybory do sejmu pruskiego w w. księztwie poznańskiem, tak są nie pomyślne dla narodowości polskiej, że od lat kilkunastu coś podobnego niepamiętano. Przyczyną tego, powiada to dziennikarsto, jest nieszczęśliwa obojętność i opieszałość (?) która wszystkich w najważniejszych sprawach ogarnia. (Czy może Salzburg i Paryż jest tego przyczyną?)

Nigdy tyle zbiegów rekrutacyjnych niewykazały władze, jak roku bieżącego, gdyż sam powiat cieszanowski powołuje edyktem 169 zbiegów, między którymi 33 izraelitów.

Hr. Gołuchowski udał się po odprowadzeniu Najjaśniejszej Pani do granicy, w podróż do Wiednia.

Z powodu pogłoski, że w Warszawie ma się odbyć bal słowiański, wielu polaków oświadczyło, że nie byliby od tego, udać się nań liczebnie. (Wiadomo już, że ten bal, jest kaczką gazeciarską. *P. R.*)

Platon Kostecki został zamianowany przez rząd wygnanej polski, głównym szpiegiem dla Lwowa, (o czem doniósł także i zurichski nasz korespondent. *P. R.*) z powodu tego, przy dyspucie na besedzie czeskiej, gdy się czesi spostrzegli, że pomiędzy nimi się znajduje, uciekli natychmiast. *Y.*

Kronika sądowa.

Rozboje.

Statystyka kryminalna z roku 1863 wykazuje daleko większą liczbę napadów rozbójniczych w owym czasie dokonanych niżeli w latach poprzednich i następnych, a pomimo całej energji władz nad bezpieczeństwem publicznem czuwających, wielu przestępców z tej epoki uszło wymiaru sprawiedliwości, niektórzy zaś z nich, po długich dopiero poszukiwaniach, zostali ujenci i zasłużoną karę ponieśli. Z tej to przyczyny dotąd jeszcze przychodzą pod ostateczne wyroki Senatu sprawy o rozboje i rabunki w owym roku popełnione, do jakich właśnie i ponżiej opisana należy.

W nocy dnia 5 czerwca 1863 r. mieszkańcy folwarku Lekarzewice w okręgu Włocławskim, zbudzeni zostali krzykiem: „Bójcie się Boga, ludzie! ratujcie!" z którym dwaj bracia Józef i Wincenty SS., włościanie, wpadli na dziedziniec folwarczny i dobijając się do okien, wzywali pomocy, Ochłonąwszy z przerażenia i widząc się bezpiecznymi, opowiedzieli zaraz osobom które na ich krzyki wybiegły: że przed chwilą, jadąc traktem publicznym, niedaleko ode wsi, z towarami żyda Zeliga, napadnięci zostali przez trzech rozbójników. którzy przy okrzykach: „Stój psia krew! bo tu nie ujdzież!" rzucili się na nich z pałkami. Przestraszeni tem poczęli szybko uježdžać, ale rabusie dopędzili ich i furę z towarami zabrali, oni zaś sami zaledwie uciec zdołali, i że napadającymi byli znani im dobrze Szymon, Jan i Paweł bracia ZZ., jeden parobek a dwaj włościanie z kolonji Miechowice i wsi Pikutkowa w okręgu włocławskim, z których Szymon potłukł kijem Józefowi S. rękę.

Zarządzono natychmiast poszukiwanie zbrodniarzy i zrabowanych rzeczy. Na trzeci dzień poszkodowani znaleźli swoją furę we wsi Wysociznie opuszczoną przez rabusiów po zabraniu towarów, a nieco później żona Szymona Z. odesłała Zeligowi część zrabowanych mu rzeczy. Zaraz też wszystkich trzech braci ZZ. przyaresztowano.

Badani z nich Jan i Paweł zaparli się wszystkiego, a odesłani do sądu, zbiegli w czasie transportowania ich, i dopiero w rok później, ścigani listami gończymi, znowu schwytani zostali. I w sądach jednak, jak przed ucieczką, do niczego przyznać się nie chcieli.

Przeciwnie trzeci ich brat Szymon Z. przyznał się zaraz dobrowolnie i napad cały, zgodnie z podaniem poszkodowanych, opowiedział; a będąc skazany wyrokiem pierwszej dopiero instancji na lat 2 i miesięcy 8 rot aresztanckich, zaraz na takowym poprzestał. Jego więc przyznanie się i powołanie współwinnych na wszelką zasługiwało wiarę. Otóż ten obwiniony stanowczo utrzymywał, że powziąwszy zamiar zrabowania kupców wiozących towary, namówił do tego i przybrał do pomocy braci swoich Jana i Pawła i że tak we trzech, zastąpiwszy drogę furmanom, furę z towarami zabrali. Rzeczy te poniósł do siebie i ukrył w życie, a konie i furę puścił wolno na drogę. Przyznanie to we wszystkich szczegółach okazało się być rzetelne. Dwóch świadków zaprzysięgło, że byli przytem jak Szymon Z. mówił bratu Janowi iż pójdą zabrać Zeligowi towary, a ten zgadzał się milcząco. Własny pasierb Szymona widział wszystkich trzech braci przywożących do domu Szymona tę zdobycz, a i żona jego potwierdziła to samo. Tak więc i Jan i Paweł ZZ. pomimo zaparcia się, uznani zostali za przekonanych o rabunek i karę odpowiednią ponieśli.

Oprócz tej zbrodni, Jan Z. ma sobie udowodniony własnem już przyznaniem się, i drugi napad rozbójniczy. Podług bowiem zaprzysiężonego zeznania Józefy M., żony ekonoma ze wsi Jaranowa, stwierdzonego we wszystkich szczegółach zeznaniami świadków wiarogodnych, także w czerwcu 1863 r., po południu gdy męża jej w domu nie było, wpadł do ich mieszkania znany jej dobrze Jan Z. z drugim zbrodniarzem Janem S., którego już sądy wojenne za rozboje śmiercią ukarały, i kazali sobie otworzyć szafę w której było trochę pieniędzy i rzeczy. Gdy napadnięta uczynić tego nie chciała, Jan S. począł ją szarpać, uderzył ręką w głowę i chciał uderzyć korytem, które mu wszakże towarzysz Jan Z. wydarł. Uwiadomiony o tem przez dziecko mąż ekonomowej, przybiegł na ratunek. Wówczas dopiero napastnicy zaczęli się cofać, Jan S. wołał na pomoc niby to jakichś ułanów, groził że oboje zostaną jutro powieszeni, i dopadłszy czekającej na nich przed domem furmanki, poczęli szybko uježdžać. Dwóch zeznających w sprawie tej świadków i kilku parobków rzuciło się w pogoń za rabusiami, ale ci, gdy ich dopędzono zeskoczyli z woza, wyrwali kłonnicę i bronili się tak zawzięcie, że tylko powożącego ich G. ująć zdołano.

Czwartem wreszcie przestępstwem, Janowi Z. udowodnionem, jest kradzież gwałtowna koni, za ukręceniem kłódki od stajni, w nocy z dnia 5 listopada 1863 r. dokonana, to jest w tym właśnie czasie, kiedy po ucieczce z transportu ścigany był listami gończemi za napad na furmanów wiozących towary Zeliga.

Z należących do sprawy tej przestępców, jak to powiedzieliśmy już wyżej, Szymon Z. na wyroku pierwszej instancji poprzestał, a Jan S. został powieszony,

zatem dwóch tylko innych, Jan i Paweł ZZ., przyszli pod ostateczne osądzenie Senatu, drogą odwołania się od wyroków dwóch niższych instancji.

Jnstancje te, to jest sąd kryminalny w Warszawie i Sąd Apelacyjny, uznawszy napad na furmanów wiozących towary Zeliga, za rabunek tylko, i mając na względzie tak stopień udziału podsądnych w dowiedzionych im zbrodniach jak i ilość dokonanych przez nich przestępstw, skazały Jana Z. za cztery przestępstwa, a Pawła Z. za dwa tylko, obódwóch na pozbawienie wszelkich praw, lecz pierwszego nadto na roboty ciężkie w zakładach fabrycznych przez lat ośm, a drugiego tylko na osiedlenie w Syberji. Senat wyroki te dnia 3 (15) czerwca 1867 r. w zupełności zatwierdził.

Rozmaitości.

* (Wyrób smacznego chleba z żyta i z grochu lub bobu). Stohman zaleca użycie mąki z grochu i bobu do wyrabiania chleba, bo te gatunki mąki zawierają więcej białka i części tworzących krew niż mąka ze zboża. Wprawdzie i dawniej próbowano piec chleb z mąki z grochu, ale otrzymywano zawsze zbity niestrawny prędko wysychający i kruchy chleb. Najnowsze doświadczenia okazały, że utrzymuje się zdrowy, pożywny i smaczny chleb, któren się dłuższy czas świeżo trzyma, mięszając $^2/_3$ mąki żytniej z $^1/_3$ mąki z grochu lub bobu i dodając na 100 funtów tej mąki 2 funty soli.

* (Nowa opera). Francesca z Rimini p. Gounod wzięta jest z komedji boskiej Dantego. Opera ta jest w pięciu aktach, z których trzy opiewają życiorys Francesci; pierwszy akt odbywa się w piekle i w czyszczu z Dantem jako osobą działającą, a ostatni w niebie, do którego wstępuje oczyszczona dusza Francesci. Mistrz udaje się do Rzymu dla zupełnego ukończenia nowego dzieła.

* (Nowo odkryta glinka w Warszawie). *Gaz. Warsz.* pisze pomiędzy innemi: W tych dniach przy kopaniu studni w posesji nr 1726 lit. H. przy ulicy Pięknej, w głębokości 34 łokci pod poziomem, natrafiono na obfity pokład pięknej glinki, która z powodu twardości, spojności i barwy, zwrócićby powinna uwagę technologów. Twarda jest jak wosk rodzimy, przetopiony; w przecięciu przedstawia piękny słój (mazer) z dwóch kolorów: bardzo czerwonego i sinego, złożony; ukrojona gładkim nożem tak jest podobną do polerowanego marmuru, że dopiero po zrysowaniu jej narzędziem patrzący nań wyprowadzony zostaje z łudzenia. Probowano użycia takowej do prania zamiast mydła i podobno bardzo na ten cel okazała się przydatną.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*** (Nowa maszyna do biletów wizytowych w magazynie galanteryjnym S. Handelsmanna na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu St. hr. Potockiego Nr. 415).** Okazy przemysłu mechanicznego z wystawy paryzkiej okazują się już i w Warszawie; właściciel magazynu, jak wyżej, p. S. Handelsmann otrzymał z Paryża najnowszego wynalazku maszynę do drukowania na brystylu, lub innym papierze eleganckich biletów wizytowych. Cały aparat, będący niejako modelem drukarskich maszyn pośpiesznych, komkinacją kółek, walców, sprężyn podsuwających i odrzucających, tak jest w swem działaniu uorganizowany, *że w ciągu 3 minut, wyrzuca 100 biletów zupełnie gotowych*, w miarę żądania różnemi trzcionkami i kolorami, z dodaniem nawet ozdób heraldycznych. Maszyna ta w sklepie p. Handelsmanna od kilku dni już jest czynną i *tej rzeczywistej u nas nowości przypatrują się wszyscy z ciekawością i zajęciem.* Na maszynie tej drukowanemi być mogą także karty adresowe dla fabrykantów, artystów, ajentów i t. p., bilety na koncerta i widowiska, bilety zapraszające, lub programy koncertowe. Szybkość jej działania *dozwoliła znacznie zniżyć ceny obstalunków tego rodzaju.* Prócz tego skutkiem ostatniej podróży p. Handelsmanna za granicę, magazyn jego zaopatrzony został w *świeże wyroby galanteryjne*, służące do użytku i ozdoby, najnowszych fasonów; ze względu zaś na nadchodzące słoty i zimna, sprowadzonemi przez niego zostały mocnej konstrukcji parasole, kalosze gutaperkowe, szaliki wełniane, ciepłe drutowe kaftany i wiele innych *odpowiednich do obecnej pory* artykułów.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Z Warszawy do Terespola pociąg wychodzi o godzinie 10 rano; z Miłosny o godz. 10 minut 31; z Dębego Wielkiego o godz. 10 m. 45, z Mińska o godzinie 11 m. 10, z Mrozów o godz. 11 m. 44, z Kotunia o godz. 12 m. 17 po południu, z Siedlec o godz. 12 m. 51, z Łukowa o godz. 1 m. 50, z Międzyrzeca o godz. 2 m. 45, z Biały o godz. 3 m. 25, staje na stacji Terespol o godz. 4 m. 32.

Z powrotem do Warszawy pociąg wychodzi z Terespola o godzinie 11 minut 5 rano, z Biały o godz. 12 m. 12 po południu, z Międzyrzeca o godz. 1 m. 1, z Łukowa o godz. 2, z Siedlec o godz. 2 m. 55, z Kotunia o godz. 3 m. 22, z Mrozów o godz. 4, z Mińska o godz. 4 m. 34, z Dębego Wielkiego o godz. 4 m. 52, z Miłosny o godz. 5 m. 7, przybywa do Pragi pod Warszawą o godzinie 5 minut 36 po południu.

Warszawa.
dnia 6 (18) Listopada.

Kalendarz.

We wtorek, 19 listopada,—św. Elżbiety Kr. węg.—Słońce wsch. o godz. 7 min 29; zach. o godz. 4 min. 2.

We środę, 20 listopada,—św. Feliksa Walerjana wyznawcy. —Słońce wsch. o godz. 7 min. 31; zach. o godz. 4 min. 0.

Stan pogody.

Dziś z rana — 4°2. R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	744.1	750.5
Termometr Reaum	+ 1°3	— 1°4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1°4, R. Najmniejsze ciepło — 3°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, przez artystów włoskich; abonament zawieszony, opera w 4-ch aktach, (akt 4-ty w dwóch odsłonach), **Faust**, z muzyką Gounoda. —Osoby: Doktór Faust—p. *Corsi*; Mefistofeles — p. *Bossi*; Małgorzata—panna *Artôt*; Walenty—p. *Moragas*; Siebel—pani *Rota*; Marta—panna *Stankiewicz*; Wagner—p. *Suszyński*. — **Tańce**. Osoby tańcujące: panie: *Turczynowicz*, *Przedpełska*, *Buczyńska*. *Rycerkiewicz*, *T. Ostrowska*, *Zaremba*, *Jagielska*, *Ejfler* i corps de balet.—(Zacznie się o godzinie 7ej).—*Jutro*, we wtorek, **Łucja z Lamermooru**.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Asmodea**, było osób 600.—*Pojutrze*, we środę, danem będzie pierwsze przedstawienie przez pp. *Rekian L. Veltée* **Fontanny zwanej Kolospintechromokrene.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, 2-gi raz obrazek w 1-m akcie, **Przed śniadaniem**. — Osoby: Amelka — panna *Kwiatkowska*; Franio—pan *Szymanowski*; - komedja w 1-m akcie **Klucz Metelli**.—Osoby: Margrabia de Volsy — pan *Stolpe*; Joanna de Volsy—pani *Rakiewicz*; Gontran de Varis—p. *Tatarkiewicz*; Wiktorja—pani *Bakałowicz*.—Krotochwila ze śpiewkami w 1-m akcie, **37 sous Pana Montaudoin**. — Osoby Montadouin—p. *Damse*; Nizyda jego żona—p. *Mazurowska*; Fernanda ich córka—p. *Sawicka*; Penuri — p. *Chomiński*, Lemartois notarjusz — p. *Adler*; Małgorzata pokojówka—panna *Micińska*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano obrazek **Przed śniadaniem** i komedję **Zięć Pana Poirier**, było osób 580.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, było osób 960.

W SALI HARMONJI. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, było osób 214.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sułatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w domu N. 2246 przy ulicy Nalewki. —Początek o godzinie 7. — *Wczoraj*, było osób 90.—*Onegdaj*, 92.

*** Przyjechał do Warszawy, jenerał-major *Gerszau*, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-majorowie inżenierji: *Iwanow*, do Petersburga; *Sobolewski*, do Nowogeorgiewska; radca tajny *Hube*, do Berlina; kamerjunker dworu J. C. Mości *Niemcewicz*, do Grodna.**

* W dniach 4 i 5 (16 i 17) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 88, umarło 8, pozostało 1803 (mężczyzn 815, kobiet 988), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 170, kobiet 170.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1432, wyjechało osób 624;—koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 169, wyjechało osób 1113;—koleją żelaz. warsz.-teres. przyjechało osób 254, wyjechało 223; — w ogóle przyjechało osób 2520, w tej liczbie z zagranicy 242, wyjechało osób 2503, w tej liczbie za granicę 255.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, urodziło się *chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 6. *starozakonnych*: płci męzkiej 5, żeńskiej 6, razem 21; - zawarło śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: —. — umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 12 żenskiej 9; ***starozakonnych***: męzkiej 2, żeńskiej 2, **razem 25.**

*** *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 4 (16) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Rulikowska w Swierzach, Lejschner w Dorpacie, Ginsberg w Granicy, Dąbrowski w Czersku, Wędrychowski w Suchedniowie, Dzierżanowski w Łowiczu, Przybylska w Lublinie, Wiśniewski w Piotrkowie, Kwizdraczyński w Lublinie, Tezikow w Kronsztacie, Kamieńska w Petersburgu, Fanjung w Chorzanach, listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą,—oraz 12 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 6 (18) Listopada 1867 r.

MONETY		Żądano R.	K.	Płacono R.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe wagi		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—		
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100					
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1880 po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
" " " bez kuponu		—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		77	40	77	8
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100		67	40	67	8
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		56	47	55	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—		—	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1864 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—			
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	75	77	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		100		—	
" Sierpniowe za rs. 100		100	—	—	
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		116	33		—
" " " 1866 " 100		109	—	108	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dr. ż. Żel. potrzeb 3066 za rs. 100			—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po fr. str. 500 za sztukę		—			
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		52	50	51	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100					
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		80	50	80	
Akcje Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100		79	—		—
WEKSLE.					
Berlin ... 100 Tal.	2 m.	105	67½	105	45
"	k. t.	105	45	105	30
Wrocław	2 m.				
Gdańsk	2 m.	—		—	
Hamburg ... 200 M. Bk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn ... 1 Fd. St.	3 m.	-	—	-	—
Paryż ... 300 Frank.	3 m.	7	25	—	
Wiedeń ... 150 Zł. W. A.	2 m.	8[illegible]	55	—	
Petersburg ... 100 Ser.	1 m.	87	60	—	—
"	k. t.	—			
Moskwa	1 m.	—	—	—	—
"	k. t.	—			

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych ... rs. 1 k. 22/3
* " " od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 86⅔

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKĘCKIEGO
z Berlina, d. 4 (16) Listopada 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60¼
Obligacje Skarbowe 4%		62¼
Listy Zastawne 4%		57
Bilety Banku Rosyjskiego		84½
Weksle na Warszawę		84⅜
" Petersburg 3 tygodn.		93⅜
" " 3 miesięczny		91⅝
" Londyn 3 "		6 23⅞
" Paryż 2 "		81¼
" Hamburg 2 "		150¾
" Wiedeń 2 "		82¼
Akcje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		70
dto Warszawsko-Wiedeńska		62¼
Listy Likwidacyjne		47¼
Nowa pożyczka premjowa 1-em		101½
" " " 2-em		95⅛
dto na targu		75¼
dto " dostawę	na wios.	73
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 10
" Hamburg		90 70
" Paryż		49
Pożyczka Narodowa		66 70
5% Metaliki		57 -
Akcje Banku Kredytowego		182 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 20
Renta Włoska		45 70
Akcje Kredytu Ruchomego		155
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6830. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że nadesłany drogą urzędową akt zejścia Michaliny Oczapowskiej, z miasta Warszawy pochodzić mającej, wdowy, w wieku lat 59, na dniu 7 Września r. b. w Würzburgu (Bawarja) zmarłej, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1867 r.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

N. D. 6836. *Калишская Коммисія по крестьянскимъ дѣламъ.*

Комисаръ Калишской по Крестьянскимъ дѣламъ Коммисіи Владиміровъ симъ объявляетъ на основаніи ст. 901 пост. Учред. Комитета имъ приступленно будетъ къ составленію ликвидаціонныхъ табелей по селеніямъ Каня-старая и новая и Саламоново, Слупецкаго Уѣзда, гмины Островите владѣльца Бискупскаго и Сел. Яблонка Слупецкаго Уѣзда гмины Будзиславъ Косцельный. Вслѣдствіе сего владѣльцы поименованныхъ селеній приглашаются приготовить всѣ документы относящіяся къ поземльнымъ правамъ крестьянъ на 16 (28) Ноября 1867 г.

г. Конинъ 31 Октября 1867 г.
Коммисаръ, Владиміровъ.

N. D. 6837. *Коммисаръ по Крестьянскимъ дѣламъ Турекскаго Уѣзда.*

Коммисаръ по крестьянскимъ дѣламъ Турекскаго Уѣзда, симъ извѣщаетъ владѣльцевъ селеній: Саковъ часть II. Гожевъ и Бродня, что онъ, на основаніи ст. 561 и 901 Постановленій Учредительнаго Комитета, приступитъ къ составленію ликвидаціонныхъ табелей по означеннымъ селеніямъ въ послѣднихъ числахъ Ноября мѣсяца, для чего приглашаетъ владѣльцовъ сихъ селеній явится къ этому времени, или прислать уполномоченныхъ, также проситъ приготовить документы относящіеся къ поземельному устройству крестьянъ.

* * *

Komisarz Spraw włościańskich Powiatu Turekskiego, niniejszem zawiadamia właścicieli wsiów: Saków część II, Gorzew i Brodnia, że na zasadzie art. 561 i 901 Postanowień Urządzającego Komitetu przystąpi do do ułożenia tabel likwidacyjnych wymienionych wsiów, w ostatnich dniach miesiąca Listopada, dlatego wzywa właścicieli rzeczonych wsiów, aby byli obecni w oznaczonym terminie, albo też przysłali plenipotentów, a również wzywa ich o zaopatrzenie się we wszelkie dowody dotyczące urządzenia włościan

г. Турекъ, 1867 г. Октября 29 дня.
Коммисаръ Турекскаго Уѣзда, Саковъ.

N. D. 6694. *Nadzorca Wału Niziny Moczydłowskiej.*

Podaje niniejszem do wiadomości że: uniesione przez rzekę Wisłę niektóre drzewa materjałowe, które z dołano w czasie nadzwyczajnej w r. b. powodzi przytrzymane znajdują się na gruncie przy Wałach pod dozorem podpisanego z mocy wydanego rozkazu przez W-go Naczelnika Powiatu Warszawskiego; oczem donosząc, wzywam prawych właścicieli ażeby z dowodami po odbiór drzewa tego zgłosili się, które po udowodnieniu swej własności za zwrotem kosztów łapanki stróżowego i trzykrotnego ogłoszenia, zaraz wydane mieć sobie będą. Do zgłoszenia się wyznaczony jest termin jednego miesiąca od daty ogłoszenia, po upływie tego czasu materjały przez licytację sprzedane zostaną

Obory d. 18 (30) Października 1867 r.
J. Lenk.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 4809. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, że po zmarłych Konstancji Katarzynie z hr. Wodzickich hr. Konarskiej i po Bronisławie hr. Działyńskim, otworzył się spadek co do sum rs. 605 kop. 85; rsr. 218 kop. 70; rs. 1,009 kop. 61 i rs. 75 z procentami, zahypotekowanych dla nich pod Nr. 9 działu III wykazu hypotecznego dóbr Konary z Powiatu Nowo Radomskiego; wzywam więc wszystkich mających prawo do tychże spadków do stawienia się w oznaczonym na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. do ich uregulowania terminie, w kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 1 (13) Sierpnia 1867 r.
Edward Milewski.

N. D. 6848 *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: 1) Anny z Xiężopolskich Zdzieńskiej, właścicielki połowy dwóch nieruchomości w mieście Radomiu, num. hyp. 12 i 235 oznaczonych, tudzież wierzycielki sumy 1,500 rsr. na nieruchomości w Radomiu Nr. 187, pod pozycją 5 wykazu hypotecznego ubezpieczonej, i 2) Walentego Wejchan, co do ostrzeżenia względem sumy rsr. 632 kop. 65 z procentem i kosztami pod Nr. 15 wykazu dóbr Grotki, z Okręgu Radomskiego zapisanej, otworzyły się spadki do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 9 (21) Maja 1868 r.

Radom dnia 19 (31) Paździer. 1867 r.
Asesor Kolegjalny Jan Zengteller.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6831. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 27-io letnie oddanie w czynsz placu miejskiego przy zbiegu ulic Podwale, Nowomiejskiej i Freta, w miejscu dawniej egzystujących bud drewnianych położonego, pod budowę sklepów murowanych kosztem przedsiębiercy wystawić się mających, podług zatwierdzonych przez wyższą władzę placów, kosztorysu obliczonego na rsr 24,377 kop. 35½ i pod warunkami z których główniejsze są:

Że na placu wyżej wskazanym w miejscu na planie sytuacyjnym zakreślonym, ma być wzniesione kosztem przedsiębiercy zabudowanie murowane z cegły palonej na wapno z piwnicami sklepionemi i w części z lodownią blachą żelazną pokryte w długości od ulicy Podwale stóp rosyjsk. 153½, od ulicy Nowomiejskiej stóp rosyjsk. 74, szerokości stóp rosyjsk, 25½/46¾ i wysokości od frontu takichże stóp rosyjsk. 19½, a od tyłu 13 mieścić mające wyłącznie sklepy bez lokali mieszkalnych.

Że do budowy tychże sklepów przedsiębierca obowiązany będzie przystąpić w trzy miesiące po zatwierdzeniu licytacji i ukończyć takowe w ciągu lat dwóch.

Że wznieść się mające zabudowania, będą własnością miasta Warszawy, zaś tytułem zwrotu kosztów na takowe wyłożyć się mających przez przedsiębiercę, Magistrat miasta Warszawy nadaje mu, oraz jego sukcesorom lub prawo nabywcom, prawo użytkowania z tychże sklepów przez najmowanie takowych w przeciągu lat 27, po upływie których, prawo to użytkowania ustaje i zabudowania przechodzą na rzecz miasta; termin zaś 27 letni liczyć się będzie od dnia zatwierdzenia licytacji za wyłączeniem pierwszych dwóch lat przeznaczonych na budowę.

Że za prawo użytkowania przez lat 27 z placu pod pomienioną budowę oddanego, przedsiębierca opłacać będzie kasie miejskiej tytułem czynszu sumę na licytacji postąpioną, do której za praetium rocznego czynszu ustanawia się rsr. 360.

Że kaucja do przedsiębierstwa tego na rs. 4,800 ustanowiona, przedstawioną być może w gotowiźnie, w papierach kredytowych, upoważnionych do przyjmowania na kaucję, lub też hypoteczna dostatecznie na pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie ubezpieczona.

Inne szczegółowe warunki przedsiębierstwa tego dotyczące, oraz plany wznieść się mających sklepów są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mają złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość ofiarowanego czynszu rocznie za grunt pod sklepy przeznaczony.

Nadto do deklaracji tej winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rsr. 4,800 lub w miejsce gotowizny, wykaz hypoteczny domu murowanego w Warszawie, na którym zabezpieczenie kaucji nastąpiło i na koszta ogłoszenia rsr. 30. Kaucja przedstawiona przez konkurentów, których deklaracja przyjętą nie będzie, natychmiast zwróconą zostanie, zaś złożona przez konkurenta z którym kontrakt zawartym będzie, zatrzymaną zostanie odpowiednio do warunków przedsiębierstwa

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się na placu miejskim przy zbiegu ulic Podwale, Nowomiejskiej i Freta w miejscu dawniej egzystujących bud drewnianych, wybudować swoim kosztem podług planów i kosztorysu obliczonego na rsr. 24,377 kop. 35½ (wypisać literami) przez wyższą władzę zatwierdzonych, sklepy murowane z cegły palonej na wapno z piwnicami sklepionemi i w części z lodownią, blachą żelazną kryte, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach poszczególnych a które czytałem, zrozumiałem i w dowód tego podpisałem, deklaruje się również opłacać do kasy miejskiej w ciągu lat dwudziestu siedmiu tytułem czynszu za plac pod sklepy przeznaczone po rubli srebrem (wypisać literami) rocznie.

Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rubli srebrem 4,800 lub wykaz hypoteczny domu murowanego Nr. przekonywający, że kaucja w sumie rsr. 4,800 na pierwszej połowie wartości tegoż domu zabezpieczoną została, oraz na koszta ogłoszenia w gotowiźnie rs. 30 załączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca 1867 r.
(podpisać imię i nazwisko).

N. D. 6765. *Zarząd Inżenierski Okręgowy.*

Z dniem 1 (13) Stycznia r. 1868 kończy się termin kontraktów zawartych, na wykonanie robót inżynierskich w Twierdzy Iwangorod i Aleksandryjskiej Cytadeli z zabudowaniami wojskowemi m. Warszawy.

Zarząd Inżenierji Wojskowej, Warszawskiego Wojennego Okręgu, podaje do publicznej wiadomości, iż jednocześnie z niniejszym ogłoszeniem zostały przedstawione do Rady Wojennej projekta warunków, dla uskutecznienia, w końcu r. b., licytacji na wykonanie w pomienionych miejscach tychże robót, w dalszym czasie.

O dniu w którym odbędzie się pomieniona licytacja, jak również i o szczegółach warunków, nastąpi ogłoszenie dodatkowe.

Warunki po zatwierdzeniu przez Radę Wojenną, będzie można przejrzeć w Zarządach Okręgowych Inżenierskich w Petersburgu, Moskwie i Warszawie istniejących.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1867 r.
Naczelnik Inżenierów,
Generał-Major, Feichtner.

N. D. 6828. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 5 z południa, w sali posiedzeń Rady Opiekuńczej przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja na dostawę drzewa opałowego w sążniach kubicznych na potrzebę Szpitala Św. Ducha, a to od ceny rsr. 9 za jeden sążeń kubiczny. Bliższe warunki tak co do ilości sążni, jako też sposobu dostawy, każdy chęć licytowania mający, w Kancelarji Szpitala każdodziennie przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 2 (14) Listopada 1867 r.
Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu Wieczorkowski

N. D. 6649. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godz. 11 rano w gmachu szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie odbędzie się licytacja przez ustąpienie najwyższego procentu od ceny oznaczonej, a to przez deklaracje opieczętowane na dostawę druków dla tutejszego szpitala przez rok jeden czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Wykaz każdego rodzaju druku, wraz z cenami za takowe druki oznaczonemi, oraz wysokość vadium, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt w kancelarji szpitalnej przejrzanemi być mogą.

Deklaracje obejmujące wysokość ustąpionego procentu, podpisem z oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, wraz z dowodami na złożone vadium w kasie szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady zawiadującego częścią Nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, nie podpisane i bez oznaczenia miejsca zamieszkania przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1867 r.
Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 6827. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Św. Jana Bożego w Warszawie.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada 1867 r. w Szpitalu S-go Jana Bożego w Warszawie, pod Nr. 2166/7 przy ulicy Bonifraterkiej istniejącym, odbędzie się o godzinie 6 po południu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wystawienie w tymże szpitalu.

1. Łaźni parowej od rsr. 930.
2. Budynku na skład bielizny, pod którym ma być lodownia urządzoną, od sumy rsr. 767. kop. 42½, a to wedle kosztorysów i planów, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tylko majstrowie wykwalifikowani.

Warunki licytacyjne, oraz kosztorysy i plany budowli stawiać się mających, każdodziennie w Kancelarji Szpitala, w godzinach biurowych wyjąwszy święta i dni galowe, przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1867 r.
Prezydujący Słomiński.

N. D. 6546. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu Ś. Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 13 (25) Listopada r. b. o godzinie 5 po południu w kancelarji Instytutu przy ulicy Tamka pod Nr. 2858, przed Radą Szczegółową odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż z lasów Instytutowych Pęcherskich, w Powiecie Górno-Kalwaryjskim położonych, w dwóch partjach oddzielnych, drzewa budulcowego i opałowego sosnowego w sztukach, i w małej ilości dębu i grabu, jako to: z lasu Pęcherskiego w ogóle sztuk 1,337 podług 3-ch wykazów szczegółowo na rs. 3,497 kop. 63 i z lasu Runowskiego sztuk 776 i sążni kubicznych 15 podług wykazu na rs. 1 341 k. 65 oszacowanego, jakowe sumy za praetium liciti są ustanowione. Przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium w gotowiźnie lub papierach publicznych kurs w kraju mających, podług obecnej ich waluty, do partji sprzedawanego drzewa pierwszej, rs. 350, do drugiej rs. 134, które kwoty nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone zostaną, a utrzymującym się, zatrzymane będą na kaucje do końca kontraktu. Postąpione na licytacji sumy, za drzewo nabyte plus licytanci opłacić winni co do drzewa z lasu Pęcherskiego czterma równemi ratami, zaś za drzewo z lasu Rumowskiego dwoma ratami w sposobie jak wskazują warunki sprzedaży, które jako też i wykazy cięć, są do przejrzenia w kancelarji Instytutu oraz na gruncie u leśniczego miejscowego.

Warszawa d. 19 (31) Października 1867 r.
Za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, J. Czornowski.

N. D. 6792. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 1, z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Starozakonnych, głośna licytacja in minus na dostawę szkła aptecznego, oraz szklanek dla rzeczonego Szpitala.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Szpitala, w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1867 r.

N. D. 6726. *Начальникъ Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа.*

Въ Управленіи Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа въ Суходневѣ 23-го Ноября (5 Декабря) 1867 года будетъ производиться торгъ именно въ 10 часовъ утра, изустный (in plus) на продажу олова полученнаго отъ сломки негодныхъ лазаретныхъ предметовъ оцѣненнаго въ 35 рубл. сереб., въ три часа по полудни посредствомъ запечатанныхъ деклярацій на поставку въ Вонхоцкій лязаретъ въ 1867 г. разныхъ предметовъ именно рубахъ подштанниковъ подушечныхъ наволокъ туфлей, щетокъ, гребней, мыла и т. п. оцѣненныхъ въ 197 р. сер. 31 коп.

Желающіе купить олово должны явится въ Управленіе Округа въ означенвый срокъ и представить къ торгамъ залогъ въ 3 руб. 50 коп. сер.

Желающіе же принять поставку разныхъ предметовъ должны до срока тѣхъ торговъ представить Начальнику Округа запечатанныя деклярацій на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства составленныя по ниже изложенной формѣ съ приложеніемъ къ онымъ казенныхъ квитанціи на представленный залогъ въ 20 руб. сер.

Торговыя условія и вѣдомость цѣнамъ могутъ быть разсмотрѣны въ Горномъ Департаментѣ въ городѣ Варшавѣ а въ Управленіи Округа въ каждое время за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа 28 Октября (9 Ноября) 1867 г. N. 6651 симъ объявляю, что принимаю на себя подрядъ поставки разныхъ предметовъ въ 1867 году въ Вонхоцкій лазаретъ съ уступкою въ пользу казны N. (писать прописью) про-

цента подвергаясь всѣмъ условіямъ объзанностямъ и предостереженіямъ заключеннымъ въ торговыхъ условіяхъ мною прочитанныхъ и понятыхъ. Казначейскія квитанціи на представленный залогъ издержки по объявленіи прилагаю, которыя въ случаѣ неустойки на торгахъ желаю получить на мое руки.

Постоянно проживаю въ N. всего ближе почтовой станціи N.

Писалъ въ N. дня мца 186 подписать имя и фамилію.

Деклараціи должны быть запечатаны сургучемъ и оныхъ помѣщена подпись.

Декларація къ торгамъ на поставку въ 1867 г. въ Вонхоцкой лазаретъ разныхъ предметовъ.

въ Сухедневѣ, 28 Октяб. (9 Нояб.) 1867 г.
в. и. д Заорскій.

N. D. 6725. *Начальникъ Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа.*

Въ Управленіи Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа въ Сухедневѣ дня 20 Ноября (2 Декабря) 1867 г. въ три часа по полудни будутъ производится по второму разу торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ декляряцій составленныхъ по ниже изложенной формѣ на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства и до сроковъ Начальнику Округа представленныхъ.

1. На перевозы въ 1868 году издѣлій изъ Бялогонскаго Завода въ Городъ Варшаву стоимостью въ 792 р. с.

2. На перовозы въ городъ Варшаву въ 1868 г., издѣліи изъ Горныхъ Заводовъ расположенныхъ въ направленіи дорогъ ведущихъ въ г. Конскъ стоимостью въ 4,295 р. 89 коп.

Торговыя условія и цѣны для торговъ устоновленныя могутъ быть разсматриваемыя въ Горномъ Департаментѣ въ городѣ Варшавѣ и въ Управленіи Округа въ Сухедневѣ, ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Желающіе объяззны къ представляемымъ декляраціямъ приложить казначейскія квитанціи на представленный залогъ и издержки по объявленіи, именно:

Къ 1 торгомъ.

На залогъ 80 р. с. на издержкн по объявленію 2 р. с.

Къ 2 торгомъ.

На залогъ 430 р. с- на издержки, по объявленію 10 р. с.

Крестьяне желающіе громадами подрядиться могутъ вмѣсто залога представлять свидетельства Гминнаго Войта въ доказательство принятойіими круговой отвѣтственности въ обезпечене подряда.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе обявленія Началника Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа отъ 27 Октября (8 Ноября) 1867 г. № 8085, симъ обявляю что принимаю на себя подрядъ перевоза издѣлій въ городъ Варшаву въ теченіи 1868 г. изъ (NN.) заводовъ, съ уступкою съ цѣнъ къ торгамъ означенныхъ въ пользу казны (N процентъ) писать цыфрами и прописью) подвергаясь всѣмъ обязанностямъ и предостереженіямъ заключеннымъ въ торговыхъ условіяхъ мною прочитанныхъ и понятыхъ.

Казначейскія квитанціи на представленный залогъ и издержки по объявленіи прилагаю, которыя въ случаѣ неустойки за мной торговъ желаю получить на мои руки.

Постоянно проживаю въ N. всего ближе почтовой станціи N.

Помѣстить число составленія деклараціи и подписать имя и фамилю.

въ Сухедневѣ, дня 27 Окт. (8 Ноября) 1867 г.
в. и. д. Заорскій.

N. D. 6857. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie dwa łóżka, szafa do sukien, stolik, dwa krzesła, jesionowe, oraz dwa lichtarze platerowane w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 2347 przy ulicy Pawiej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1867 r.
Słupecki.

N. D. 6680. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Przasnyskiego.*

Zawiadamia niniejszym, że z mocy polecenia W. Naczelnika Powiatu Przasnyskiego daty 14 Października r. b. N. 7884/1614 przed podpisanym Sekwestratorem na targu publicznym w mieście Przasnyszu dnia 14 (26) Listopada r. b. od godziny 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane będą następujące obiekta.

1. Okryć syberynowych damskich no wych sztuk 30.

2. Paltonów kortowych damskich nowych sztuk 21.

3. Kaftanów kortowych damskich nowych sztuk 16.

Oprócz tego meble, chustki damskie różnego gatunku i koloru i towary łokciowe w małych i większych sztukach zaraz za gotowiznę, zajęte na rzecz Skarbu.

Prasnysz, d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1867 r.
A. Przezdziecki.

N. D. *6851. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, że na żądanie Xawery z Rzewuskich Węgleńskiej Tadeusza Węgleńskiego małżonki, z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 7 (19) Stycznia 1867 r. co do majątku z mężem rozłączonej i do działań prawnych bez asystencji męża upoważnionej w dobrach Świdniki Okręgu Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne u Adama Grossa Patrona w Lublinie w domu pod Nr. 2 obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 81,870, z procentem od dnia 26 Października (7 Listopada) 1866 r. biegnącym i kosztami egzekucji na dobrach Konstantynówka hipotecznie ubezpieczonej i od Tadeusza Węgleńskiego obywatela w rzeczonych dobrach Świdniki zamieszkałego należnej, protokółem Józefa Sakiewicza Komornika Sądowego przy Trybunale tutejszym w dniach od 28 Czerwca (10 Lipca) do dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r. sporządzonym i w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie

KONSTANTYNÓWKA

Z Folwarkiem Konstantynówka w Powiecie i Okręgu Sądowym Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej, w Gminie Miączyn, w Parafii rituss latini Grabowiec ritus graeci Świdniki położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Tadeusza Węgleńskiego należące poszukiwanemi wierzytelnościami hipotecznie obciążone, około morgów 318 pręt. kwadr. 95 przestrzeni w gruntach dworskich mające.

W dobrach tych następujące egzystują zabudowania: 1. Dwór drewnianny na podwalinach z ścianami pruskim murem szabrowanemi, za dworem źródło drzewem cembrowane. 2. Piwnica w ziemi murowana. 3. Stodoła w słupy murowane z drewnianemi ścianami, ma z frontu przymurowany spichrz, od tyłu zaś manerz w dwa słupy murowane. 4. Owczarnia masiw murowana. 5. Szopa z drzewa tartego w słupy na podwalinach i na podmurowaniu. 6. Okólnik płotem chróścianym z bramą otoczony w środku tego okólnika. 7. Chlewki z drzewa tartego. 8. Stajnia z drzewa tartego. 9. Ogrodzenia około tych budynków i ogrodu są ze sztachet z ostrokołu, chróścianne lub żerdzianne. 10. Czworak drewnianny na pomieszczenie czeladzi. 11. Chałupa drewnianna dla parobków. 12. Karczma drewniana przy drodze do Zawalowa. 13 Chałupa z drzewa tartego z przystawionym z tyłu chlewkiem chróściannym 14. Obok poprzedniej stoi zrąb bez ścian na budujący się czworak.

Propinację w tych dobrach dzierżawi Wincenty Szymański za kontraktem prywatnym expirującym na 8 ty Jan 1868 r.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż popierającego Patrona Adama Grossa w Lublinie zamieszkałego, zbiór zaś objaśnień i warunków sprzedaży u tegoż Patrona lub w Kancelarj Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia w kopiach doręczonym został pod dniem 3 (15) Lipca 1867 r. Aleksandrowi Bąk Wójtowi gminy Miącvyn i Józefowi Zabłockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Hrubieszowie, w dniu zaś 10 (22) Lipca 1867 r. wniesionym został do księgi wieczystej dóbr Konstantynówka w dniu dzisiejszym nakoniec do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego wpisanym został.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejscu zwykłych jego posiedzeń o godzinie 10 z rana w dniu 27 Września (9 Października) 1867 r.

Sprzedażą dyrygawać będzie Adam Gross Patron, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Lublin d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Robert Barchwic.

Po odbyciu 3 ch publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacji dóbr Konstantynówki wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie z dnia 28 Października (9 Listopada) 1867 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1867 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału wyznaczony został.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7960 jako $^2/_3$ części szacanku przez biegłych wynalezionego, którą Patron sprzedaż popierający ofiaruje.

Adam Gross Patron.

N. D. 6847. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble jesionowe, dywan, książki hebrajskie rozmaite, maszyna żelazna, ceraty, obicia papierowe, kotły miedziane, farby różne, deski, paki, półki i t. p. przedmiota, w d. 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego-miasta, a w dniu 8 (20) b. m. i r. o godzinie 9 z rana za Żelazną-bramą i o godzinie 10 z rana na Grzybowie i w dniu 13 (25) b. m. i r. o godzinie 10 z rana przed trzema Krzyżami, oraz w dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 1776*a* przy ulicy Św. Jerskiej w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty Suprynıewicz K. p. S. A. K. P.

N. D. 6846. W dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich w Warszawie, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: garderoba damska, bielizna stołowa i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski. Komornik.

N. D. 6562.

Ostrzeżenie.

Podaję do publicznej wiadomości, iż kaucją wystawioną za Domem Zleceń, utrzymywanym w Warszawie przez p. Ignacego Koryckiego, w dniu 17 (29) Października r. b. urzędownie odwołałam.

3—16193 **Julja Dobrowolska.**

N. D. 6627. **Dowód depozytowy** w obligu skarbowym na rsr. 150, oznaczony Nr. 62689, złożony do banku dnia 12 (6) 1855 r. przez Jakóba Kowalskiego, na zabezpieczenie efektów skarbowych, w razie ucieczki zastępcy jego z wojska Kacpra Zakrzewskiego zaginął. (16403)

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

N. D. 6811.

Liebig's Extract of Meat Company,

Limited London.

ZNIŻONE CENY

skutkiem powiększenia produkcji na

EXTRACT MIĘSNY LIEBIG'A

(Extractum carnis Liebig),

którego we wszystkich znaczniejszych handlach w Królestwie Polskiem nabyć można po następujących cenach:

1 funt angielski w słoiku	$^1/_2$ funta angielskiego w słoiku	$^1/_4$ funta angielskiego w słoiku	$^1/_8$ funta angielskiego
Rubli srebrnych 4 kop. 30,	Rubli srebrnych 2 kop. 16,	Rubli srebrnych 1 kop. 15,	Kopiejek 60.

Sprzedaż hurtowa załatwia się tylko przez Korespondentów Towarzystwa.

Korespondentem Towarzystwa w Warszawie jest **Ernest Gay**, ulica Solna Nr. 805.

Powyższy extract jest wyrabianym w Zakładzie Towarzystwa w Południowej Ameryce pod szczególnym nadzorem i gwarancją prawdziwości pana **Barona J. von Liebig** i jego delegowanego pana **M. von Pettenkofer**, których podpis na etykiecie każdego słoika znajduje się.

Rada sądowa na Wystawie Paryzkiej w 1867 r. przyznała temu extractowi **Dwa złote Medale.**

Nazwisko **Extract mięsny Liebiga** albo **Extractum carnis Liebig** jest wyłączną własnością Towarzystwa i zastrzega się od naśladowania go.

Extract ten przygotowany z najczystszego i najświeższego wołowego mięsa, jest zupełnie wolnym od tłustości i klejowatych materji, przechowuje się lata bez zepsucia i służy za posilny bulion dla słabych, chorych, szpitali, restauracji, hoteli, jako posiłek dla całych armij, dla podróżnych, górników, jako najtańszy środek dla przyrządzania zup, sosów, jarzyn, etc. etc., — a zarządy lekarskie przyznały, iż tenże extract z powodzeniem był używanym w wodnych puchlinach, suchotach, białaczkach, skrofułach i szkorbutach u dzieci.

Jeden funt extractu jest wystarczającym na przygotowanie 200 porcji posilnego bulionu, a zatem jedna porcja zaledwie około 2 kopiejek kosztuje.

Z upoważnienia Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company, Limitet, London.

Hamburg,
Listopad 1867.

SCHLÜTER & MAACK

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt upraszać szanowną handlującą publiczność, aby raczyła przesyłać swe obstalunki do mnie pod powyżej wskazanym adresem, lub też do domu handlowego **J. Freider i Spółka** ulica Bielańska Nr. 609, który tak sprzedażą jako i przyjmowaniem zleceń zajmować się będzie.

1—16564 **Ernest Gay** w Warszawie, ulica Solna Nr. 805.

(N. D. 6876). Do dzisiejszego Numeru Dziennika, dołącza się **Tabela** 4ej Klasy 109ej Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)